

Piąte Targi Pracy za nami

Czaplinek
Drawsko Pom.
Kalisz Pom.
Ostrowice
Wierzchowo
Złocieniec

pojezierza tygodnik drawskiego

TYGODNIK W INTERNECIE - www.wppp.vel.pl; Tel. - 504 042 532; e-mail - tpd1@o2.pl

GAZETA POWIATOWA Nr 19 (523) Rok XI 14.5.2014 Cena 2,00 zł (w tym 5% VAT) ISSN 1731-5646

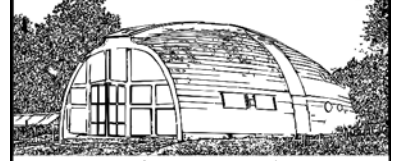
Mistrzostwa Europy Karate Kyokushin w Volos w Grecji

Mamy mistrzów Europy!



Restauracja Tawerna

Organizujemy:
wesela, przyjęcia komunijne i chrzciny,
wieczory panięskie i kawalerskie,
imprezy taneczne, catering dla firm
i osób prywatnych, kameralne
imprezy rodzinne,
przyjęcia w plenerze



Restauracja Tawerna Gudowo 31A
Tel: 500 849 823, 505 495 783
www.jermak.com; jermak@hot.pl

Kto nowym sołtysem Rzęśnicy?

Festiwal Piosenki
Przyrodniczej

Wyróżnienia
dla Basi
Hołubczat
i Ani Mazur



ZAKŁAD USŁUG TRANSPORTOWO-SPRZĘTOWYCH
I ROBÓT DROGOWYCH PAWEŁ BIEĆ



TRANSPORT:
CIĘŻAROWO-SAMOWYŁADOWCZY
DOSTARCZANIE PIASKÓW I ŻWIRÓW



USŁUGI:
KOPARKO-SPYCHOWE, DŹWIGOWE
MASZYN DROGOWYCH
UTYLIZACJA GRUZU, PAPY, ETERNITU
ROZBIÓRKI BUDOWLI



Czesław Bieć - Pełnomocnik
78-500 Drawsko Pom. ul. Złocieniecka 22 G
tel./fax 094 363 34 01
kom. 602 637 277
kom. 502 637 155



Przedsiębiorstwo Pogrzebowe
Piotr Skrzypczak

www.pogrzebydrawsko.pl

CZAPLINEK, DRAWSKO POM., WIERZCHOWO, KALISZ POM., OSTROWICE

Drawsko Pomorskie
ul. Kosynierów 3

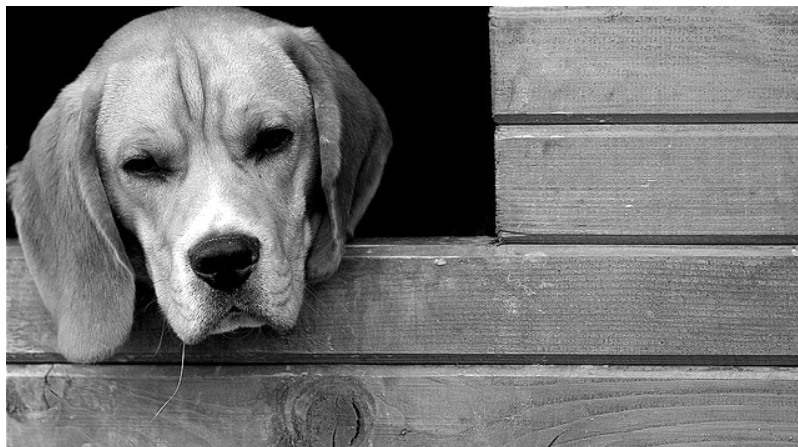
tel. 94 363 40 05
kom. 604 564 418

Nie będzie budy dla bezdomnych psów?

Tu obcięli, tam podrzucili?

(ZŁOCIENIEC). Rzecz prosta, w tym obecnym naszym propagandowym dobrobycie, czego, jak czego, ale pieniędzy to brakuje na wszystko. To taka nasza „priwiślańska” specyfika. Tym razem o tym, że środków brakuje na bezdomne zwierzęta.

Mówi radna Małgorzata Janda: - *Wuchwale na ten temat jest podana skandalicznie niska kwota na bezdomne zwierzęta. Wiele osób te zwierzęta dokarmia. Środków na sterylizację starczy za ledwie na jeden miesiąc. Nie dziwny się później, że tak dużo zwierząt jest porzucanych. Z panią skarbnik postaram się znaleźć środki na ten cel.* - Zagadnienie podczas obrad odpowiedniej komisji rady nabrało tempa. Oto wypowiedź radnej Elżbiety Frankowskiej: - *Komisja zdrowia, spraw społecznych i bezpieczeństwa publicznego wnioskuje o zakup budy dla zwierząt, którym poszukuje się nowych właścicieli. Proszę o realizację tego wniosku.* - Radny Mirosław Kacianowski poprosił z radą na temat możliwych środków na ten cel. Powiedział: - *Skąd wziąć pieniądze? Można ograniczyć koszty związane z drukowaniem ton papieru.* -



Światło ostateczne

Wertując wypowiedzi na ten temat ostateczne światło na zagadnienie rzuca następująca wypowiedź burmistrza Waldemara Włodarczyka podczas posiedzenia wyspecjalizowanej komisji rady: - *Otrzymałem prośbę od komendanta powiatowego policji pana Jarosława Smolaraka o możliwość wsparcia zakupu nowego samochodu nieoznakowanego dla Komisariatu Policji w Złocieniu. (...) Oni proszą o kwotę dwudziestu pięciu tysięcy złotych. Zaplanowałem w budżecie czterdzieści tysięcy złotych na wylapywanie bezdomnych zwierząt. Z tych pieniędzy moglibyśmy przeznaczyć*

dwadzieścia tysięcy złotych na ten samochód. - Przewodnicząca rady Urszula Ptak dodała: - *Komendant prosi, żeby decyzja w tej sprawie zapadła jak najszybciej.* - Radny Jan Rudy: - *Napewno jest to spowodowane przetargiem, jaki ma być ogłoszony.* -

Jak informowaliśmy, rzeczony samochód został zakupiony. Przeciwno przyjęciu uchwały w sprawie programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie gminy byli: Elżbieta Frankowska, Małgorzata Janda, Mirosław Kacianowski. Nieobecni: Jerzy Uchroński i Jan Macul. (n, pr)

Sołtysi domagają się remontów przystanków autobusowych

(ZŁOCIENIEC). Wzmiankowaliśmy ostatnio o pięciu groszach opłaty za każde zatrzymanie się autobusu na przystanku będącym pod opieką gminy. Oto zgłoszenia z sołectw na ten temat. (1) Sołtys z Bobrowa Grzegorz Krzysztofiak: pomalować stary przystanek autobusowy. (2) Sołtys z Cieszyna Kazimierz Kudła: naprawić przystanek autobusowy. Nowy dach, wstawienie trzech szyb. (3) Z Darskowa sołtys Zdzisław Sinderman: pomalować przystanek autobusowy. (4) Z Kosobud sołtys Kazimierz Korzeniowski: pomalować przystanek autobusowy i wymieść tablicę na przystanku. (5) Z Lubieszewa sołtys Piotr Kosmała: pomalować przystanek autobusowy. (6) Sołtys Waldemar Bolt ze Starego Worowa: wymienić dach na przystanku autobusowym. (7) Mirosław Żurek, sołtys z Warnięgu: proszę o remont przystanku autobusowego na kolonii. Wstawienie szyby i malowanie.

Z powyższej wyliczanki widać, że zbieranie po pięć groszy od każdego zatrzymującego się na przystankach gminnych autobusu ma swój gospodarczy sens. (um)

Sprawozdanie prezesa spółki

Gospodarka lokalami posiadanyimi przez ZGM

(ZŁOCIENIEC). Podczas niedawnego posiedzenia komisji Rady Miejskiej specjalizującej się w rozwoju gospodarczym i finansach gminy, obszerną informację z działalności ZGM-u złożył prezes spółki Marcin Czerniawski.

W posiadaniu ZGM-u

Pod koniec ubiegłego roku gmina posiadała 893 lokale komunalne o powierzchni 41 396 metrów. 93 lokale socjalne o powierzchni 2 663 metrów. 36 lokali dzierżawionych od spółki DOMAR o powierzchni 1 979 metrów. 18 lokali dzierżawionych od WAM o powierzchni 871 metrów. 5 lokali dzierżawionych od Spółdzielni Mieszkaniowej POSTĘP o powierzchni 291 metrów. Gmina posiada także 23 lokale użytkowe o powierzchni 1 885 metrów.

Lokatorzy, stawki

W zasobie komunalnym mieszkań łącznie 2266 osób. (I) Stawkacyzynszu w lokalach socjalnych wynosi 0,81 zł/m. (II) Stawkacyzynszu w lokalach mieszkaniowych zależy od standardu lokalu i wynosi od 0,81 zł/m do 5,67 zł/m. (III) Stawkacyzynszu w lokalach dzierżawionych: (1) WAM - stawka wynosi 3,30 zł/m, (2) od Spółdzielni Mieszkaniowej POSTĘP - stawka wynosi 10,80 zł/m, (3) od spółki DOMAR - stawka czynszu wynosi 11,20 złotych.

Zadłużenia, eksmisje

Zadłużenie w czynszach wynosi prawie 1 milion złotych (łącznie z garażami i lokalami użytkowymi). W 2013 roku dokonano czterech eksmisji. Byłoby ich więcej, ale zostały zawarte porozumienia. Spółka ma 20 wyroków eksmisji. Nie są realizowa-

ne między innymi dlatego, że dotyczą rodzin wielodzietnych i nie ma gdzie tych rodzin przenieść.

Prezes ZGM-u Marcin Czerniawski poinformował, że Józef Błażejewicz planuje wybudować trzeci budynek. Na jednym wybudowanym przez niego budynku uwolniono już sprzedaż mieszkań. Przedsiębiorca będzie składał dla lokatorów propozycje kupna kolejnych. ZGM w grudniu 2013 roku spłacił kredyt zaciągnięty na budowę budynku przy ulicy Brzozowej. Spółka nie ma zbyt dobrej takiej zdolności.

Brak generalny

Brakuje od dwudziestu do trzydziestu lokali socjalnych. WAM zaczął eksmitować swoich mieszkańców, a gmina ma obowiązek zapewnić im lokal zastępczy. (um)



Gazeta Powiatowa

www.wppp.vel.pl

Redakcja: Kazimierz Rynkiewicz
-redaktor naczelny (tel. 504 042 532);
Tadeusz Nosel (tel. 500-075-383)

Adres redakcji: Złocieniec, ul. Boh. Warszawy 19/7. email: tpd1@o2.pl

Wydawca: Wydawnictwo Polska Prasa Pomorska, Kazimierz Rynkiewicz, 73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6, tel./fax 91 3973730;
e-mail: wppp1@wp.pl;

NIP 859-001-19-30;

Konto: PKO Bank Polski Oddział 1 w Łobzie 72 1020 2847 0000 1502 0067 0927

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiacji tekstów. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Nie odpowiadamy za treść reklam, ogłoszeń.

Nasze Wydawnictwo wydaje: „tygodnik łobeski”, „tygodnik pojezierza drawskiego”, „gazetę gryficką”, „wieści świdwińskie”.

SKŁAD I DRUK: WPPP Łobez. Tel./fax (91) 39 73 730;

Nakład: 1000 egz.

Ściana milczenia

O ulgi w opłatach dla rodzin wielodzietnych

(ZŁOCIENIEC). Radna Grażyna Kozak w związku z gospodarką odpadami po nowemu, tymi słowami upomniała się o ulgi w opłatach za odbiór śmieci dla rodzin wielodzietnych:

- Zastanawialiśmy się na temat opłat za odbiór odpadów komunalnych. Przykładowo, gdy jest siedmioosobowa rodzina, to opłata jest dla niej dużym wydatkiem. Należałoby wprowadzić jakieś ulgi dla rodzin wielodzietnych. – Tematu na posiedzeniu komisji do spraw rozwoju gospodarczego i budżetu nikt

nie podjął, mimo że finał spotkania został zwieńczony powtórnym wezwaniem radnej tymi słowami: - Zastanówmy się nad opłatami dla rodzin wielodzietnych. -

Dodajmy jeszcze, że ZGM na koniec ubiegłego roku dysponował dwudziestoma wyrokami eksmisji lokatorów z mieszkań. Jak poinformował sam prezes spółki, Marcin Czerniawski: - Mamy ponad dwadzieścia wyroków, ale nie są realizowane między innymi dlatego, że są to rodziny wielodzietne i nie mamy gdzie ich przenieść. – (r)

Wybory sołtysa 20 maja, wtorek, godzina 17. 00.
W świetlicy

Kto nowym sołtysem Rzęśnicy?

(ZŁOCIENIEC). Niedługo wybory nowego sołtysa w Rzęśnicy. Termin zebrania wiejskiego w tej sprawie wyznaczono na 20 maja. To wtorek. Godzina 17.00. Miejsce – świetlica wiejska w Rzęśnicy. Porządek obrad zebrania przewiduje: (1) Otwarcie obrad. (2) Sprawozdanie sołtysa z działalności. (3) Wybór sołtysa. (4) Wolne wnioski, zapytania. (5) Zamknięcie obrad.

Rezygnacja

Dotychczasowy sołtyś Rzęśnicy, Tadeusz Kuchto, złożył rezygnację

z sołtyśowania 26 marca. Decyzję motywował, między innymi, tak: - Nie mając wpływu na zniesienie uciążliwości i poprawę bezpieczeństwa mieszkańców (budowa kanalizacji, budowa chodnika przy drodze krajowej nr 20), na budowę infrastruktury służącej integracji społeczeństwa (boisko, świetlica). Nie widząc w bliższej i dalszej perspektywie, by mogło się to zmienić uważam, że nie mogę dłużej nadużywać zaufania mieszkańców i umożliwić zmianę personalną. – (t)

Bez jakiegokolwiek rekacji radnych

Wojewoda zmniejszył o 58 tys. złotych środki na dożywianie wierzchowian

(WIERZCHOWO). W gminie w uchwale budżetowej zapisano i uchwałę zatwierdzono, iż w programie „Pomoc państwa w zakresie dożywiania” będzie kwota 141 000 złotych.

Niestety, wedle informacji podanej przez wójta Jana Szewczyka,

wojewoda ową kwotę zmniejszył o 58 500 złotych. Wobec tego obecnie tych pieniędzy jest 82 500 złotych. Podana fatalna informacja nie pobudziła radnych do żadnych pytań, nie mówiąc już o zwykłej trosce o bliźnich, dla których owo dożywianie to codzienne być albo nie być. (r)

Kto tak naprawdę mieszka w lokalach komunalnych, nie wie nikt (NIK?)?

Mieszkania, lokale socjalne – w planach gminy

(ZŁOCIENIEC). Jakiesam możliwości budowy w gminie lokali socjalnych? Na to pytanie odpowiadał burmistrz Waldemar Włodarczyk.

- Skarb państwa dopłaca trzydzieści procent do budownictwa socjalnego. Zawsze dopłata była wyższa do remontowania lokali socjalnych, niż do budowy nowych lokali. Chcę ze spółką DOMAR usiąść do rozmów, aby wybudować budynek przy ulicy Wielkopolskiej. Gmina przejmowałaby lokale na własność, wpłacając spółce systematycznie pewne kwoty. Może Pan Kotrównicz zdecydować się na budowę komunalnych budynków. Moglibyśmy nasze lokale komunalne przeznaczyć na socjalne, a u Pana Kota mieć lokale komunalne. Są teraz dobre warunki dla młodych małżeństw i tak zwanych singli. Od pierwszego stycznia tego roku uruchomiono program „Mieszkanie dla młodych”. Jest to program pomocy państwa w nabywaniu pierwszego, nowego mieszkania przez młodych ludzi. Dofinansowanie wkładu własnego może zostać udzielone do nabywanego mieszkania, jeżeli powierzchnia użytkowa lokum nie przekracza 75 metrów dla lokalu mieszkalnego i 100 metrów dla domu jednorodzinnego. Kwota dofinansowania wkładu własnego jest obliczana jako 10 % dla rodzin bez dzieci lub 15 % dla rodzin z przynajmniej jednym dzieckiem. Dodatkowe wsparcie w formie spłaty części kredytu może zostać przyznane małżonkom lub osobie samotnie wychowującej dziecko, którym urodzi się trzecie lub kolejne dziecko. Kwota dofinansowania wyniesie 5 % kwoty określonej zgodnie z zasadami obowiązującymi dla obliczenia dofinansowania wkładu własnego. Kredyt może być zaciągnięty wspólnie z najbliższą rodziną. Należy spełnić również kryteria dochodowe. –

Tańsze i wykończone

Bardzo istotną uwagę do tej wypowiedzi zgłosił radny Stanisław Picheta. Radny powiedział: - Ja oświadczyłem, że wolałbym kupić mieszkanie na wolnym rynku, ponieważ jest tańsze i wykończone. –

Burmistrz w dalszym ciągu informował: - Uruchamiamy budowę przy ulicy Lipowej. Będą tam małe działki pod budownictwo mieszkaniowe. - Radny Stanisław Picheta: - Niedługo w Polsce będzie podobnie jak na Zachodzie, że buduje się małe domki w zabudowie szeregowej. –

Do głównej tematyki – lokale socjalne, zwrócił dyskusję radny Zbigniew Janiszewski: - Mieszkania o niższym standardzie można przekwalifikować na socjalne. – Generalną uwagę na ten temat zgłosiła przewodnicząca rady Urszula Ptak: - Najgorsze jest to, że ten gorszy standard jest w centrum miasta. Wnioskuje, aby przymierzyć się do budowy lokali socjalnych. - Stanowisko w tej sprawie burmistrza Waldemara Włodarczyka: - Ja proponuję, aby budować lokale komunalne, a stare lokale komunalne przeznaczyć na socjalne. – Tę wypowiedź przewodnicząca zaopiniowała tak: - To jest kosztowniejszy pomysł. –

Kto tak naprawdę mieszka w tych mieszkaniach?

Nie od rzeczy jest przypomnienie, że lokale socjalne, mieszkania komunalne wedle ustawy przysługują ludziom, których zwyczajnie nie stać na kupno własnego lokum. Do tej pory, ani w kraju, ani w gminie nie jest znana liczba osób, które stać na kupno własnego mieszkania, a mimo to po znikomych dla nich kosztach zamieszkują w komunalkach. Nowa ustawa regulująca te zagadnienia od dłuższego już czasu jest podobno odłożona w tak zwanej sejmowej zamrażarce. (N)

GABINET PROESTE DR N. MED.. MAREK TOMCZAK
www.proeste.eu
specjalista chirurg

MEDYCYNĄ ESTETYCZNA: botox, kwas hialuronowy
-VPL (usuwanie owłosienia, zmian naczyniowych, przebarwień, odmładzanie skóry, leczenie trądziku aktywnego i zmian potrądzikowych)

CHOROBY NACZYŃ: żylaki, pajęczki

CHIRURGIA OGÓLNA: usuwanie brodawek, guzków, wszywanie Esperalu

ul. Tęczowa 5-7, 78-600 Wałcz Tel. 67 25 09 018 Kom. 601 210 010

Powiat Drawski - morze pięknych jezior. XV LAT POWIATU DRAWSKIEGO

Majówka na rowerze Pamiętali

Drawski Oddział PTTK oraz Starostwo Powiatowe w Drawsku Pomorskim zaprasza na rajd rowerowy pn. „Majówka na dwóch kółkach”, który odbędzie się 25 maja br.

Trasa rajdu wyniesie ok. 50 km i będzie wiodła pomarańczowym szlakiem rowerowym „Ścieżki przyrodnicze” przez następujące miejscowości:

Drawsko Pom. - Jankowo - Ziemsko - Oleszno - Konotop - Żołędowo - Karwice - Dzikowo - Mielenko Dr. - Drawsko Pomorskie.

Zbiórka o 10.00 przy czołgach (obok Szkoły Podstawowej przy ul. Obrońców Westerplatte w Drawsku Pomorskim).



ZAPISY NA RAJD: W każdy wtorek w godz. 16.00-17.00 w siedzibie PTTK Oddział w Drawsku Pomorskim przy pl. Konstytucji 7, u prowadzącego rajd pod nr tel. 693-242-007 oraz pod adresem e-mail: pttk.drawskopomorskie@wp.pl, najpóźniej do dnia 23 maja 2014 r.



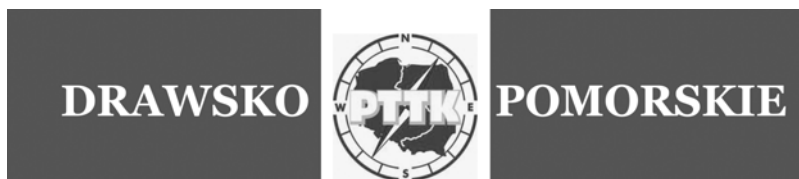
W dniu 8 maja 2014 roku na cmentarzu wojennym w Drawsku Pomorskim odbyła się uroczystość 69. rocznicy zakończenia II wojny światowej. W obchodach uczestniczył Przewodniczący Rady Powiatu Drawskiego Jerzy Lauersdorf.

W obchodach uczestniczyli żołnierze z Centrum Szkolenia Wojsk Lądowych Drawsko oraz 173 Bryga-

dy Powietrzno - Desantowej z USA.

Wiązanki i wieńce kwiatów pod pomnikiem na cmentarzu wojennym w Drawsku Pomorskim złożyli mieszkańcy, przedstawiciele władz samorządowych, instytucji, wojska, policji, szkół i przedszkoli.

Po podniesieniu flagi państwowej na maszt, młodzież ze szkół zapaliła znicze przy pomnikach poległych.



ZAPRASZA
na rajd rowerowy

„Majówka na dwóch kółkach”

Trasa: pomarańczowy szlak rowerowy „Ścieżki przyrodnicze” - ok. 50 km
Drawsko Pom. - Jankowo - Ziemsko - Oleszno - Konotop - Żołędowo - Karwice - Dzikowo - Mielenko Dr. - Drawsko Pom.

25 maja 2014 r.
(Zbiórka o godzinie 10:00 przy czołgach)

Informacje dla uczestników:

- Rajd odbędzie się bez względu na warunki pogodowe,
- Organizator zapewnia fachową pomoc na trasie rajdu,
- Rajd prowadzi przewodnik turystyki z aktualną legitymacją PTTK,
- Przewodnik potwierdzi punkty na odznaki turystyki kwalifikowanej,
- Organizatorzy nie zapewniają ubezpieczenia od następstw nieszczęśliwych wypadków,
- Uczestnicy biorą udział w rajdzie na własną odpowiedzialność,
- Osoby nieletnie uczestniczą w rajdzie tylko pod opieką osoby dorosłej.
- Na trasie rajdu organizator przewiduje ognisko z kiełbaskami.
- Warunkiem uczestnictwa jest zapoznanie się z treścią regulaminu oraz złożenie podpisu na liście obecności,
- Osoby, które nie dokonają zgłoszenia w wyznaczonym terminie nie będą korzystać ze świadczeń przewidzianych przez organizatorów.

Rajd jest współorganizowany przez Starostwo Powiatowe w Drawsku Pomorskim.

ZAPISY NA RAJD:

W każdy wtorek w godz. 16:00-17:00 w siedzibie PTTK Oddział w Drawsku Pomorskim przy pl. Konstytucji 7, pod adresem e-mail: pttk.drawskopomorskie@wp.pl, u prowadzącego rajd pod nr tel. 693-242-007, najpóźniej do dnia 23 maja 2014 r. godz. 14:00.

Starosta Drawski informuje

że na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Drawsku Pom. wywieszony został na 21 dni wykaz nr 16/2014 z dnia 24.04.2014r. dotyczący wynajęcia na czas nieoznaczony komórki gospodarczej nr 57 położonej na działce gruntu nr 1/77 o pow. 16,0409 ha w obrębie 3 miasta Złocieńca”.

Starosta Drawski na Zgromadzeniu powiatów w Mikołajkach



W dniach 8-9 maja w Mikołajkach odbyło się XVII Walne Zgromadzenie Ogólne Związku Powiatów Polskich pod przewodnictwem Starosty Polkowickiego - Marka Tramś, Prezesa Związku Powiatów Polskich. Obecny na spotkaniu był Starosta Drawski Stanisław Cybula.

W tym roku Zgromadzenie miało szczególny charakter, bowiem było uwieńczeniem Roku Powiatów - ogłoszonego dla upamiętnienia XV rocznicy wydarzeń związanych z odrodzeniem samorządu powiatowego

w Polsce: uchwalenia ustawy o samorządzie powiatowym i pierwszych wyborów do rad powiatów. Było doskonałą okazją do podsumowań czy wspomnień, ale przede wszystkim czasem rozmów o czekających powiaty wyzwaniach, przed którymi stoi nasz kraj, a które w istotny sposób mogą wpłynąć na funkcjonowanie administracji samorządowej.

Więcej informacji o przebiegu zgromadzenia na stronie: www.zpp.pl
Foto: archiwum.www.zpp.pl

Ogłoszenie można nadać emailem: wppp1@wp.pl

(wplata na konto)
PKO BP Oddział I w Łobzie
72 1020 2847 0000 1502 0067 0927

PRACA

Region

Zatrudnię kierowcę kat. C+E, POLSKA - SKANDYNAWIA, tel. 607 585 561

Zatrudnię kierowcę C+E w Nowogardzie na trasie Szwecja - Polska, tel. 607 585 561.

OPIEKUNKI Niemcy legalnie do 1400 euro mies. wymóg jęz. niemiecki komunikatywny 799-301-177

Powiat drawski

Zatrudnię do pracy, z doświadczeniem, przy koszeniu traw w Złocieńcu. Tel. 604 409 996 po godz. 18.00.

Powiat łobeski

Zatrudnię Technika Farmacji po stażu do apteki w Węgorzynie. Tel. 512 499 904.

FIRMA ZATRUDNI

KIEROWNIKA WYTWÓRNI ELEMENTÓW BETONOWYCH SPECJALISTĘ ds. BIOMASY KIEROWCĘ KAT. C + E
tel. 91-397-19-51,
509-288-387, 509-288-386

USŁUGI

Powiat łobeski

Mycie dachów, elewacji, kostki brukowej, przycinanie i wycinka drzew. Tel. 510 672 264.

Powiat świdwiński

Rzucić palenie – wystarczy 1 zabieg: nerwice, depresje, alergie, nadwaga. Gabinet Świdwin, tel. 880 400 739.

Region

Tłumacz przysięgły j. francuskiego. Kołobrzeg. Tel. 094 3521058 , 694 667 941.

MIESZKANIA

Powiat łobeski

Unimie k/Łobza, do wynajęcia mieszkanie 52 mkw., 2 pokoje, własne c.o.. Tel. 518 417 838.

Poszukuję do wynajęcia umeblowanej kawalerki w Łobzie. Tel. 784 023 455.

Poszukuję do wynajęcia umeblowanego mieszkania 2 pokojowego w Łobzie. Tel. 535 372 140.

Sprzedam mieszkanie w Węgorzynie; mieszkanie 2 pokojowe oraz kuchnia i łazienka, całość o pow. 53 mkw.. Na II piętrze. Mieszkanie spółdzielcze własnościowe. Cena 95 tys. zł. Tel. 663 248 859.

Sprzedam mieszkanie na wsi, tel. 661-374-570.

Do wynajęcia dwa pokoje w centrum Łobza (ul. Budowlana), niski czynsz (130 zł), dostępne od 15 maja. Tel. 609-463-018.

Powiat drawski

Szukam do wynajęcia mieszkania, do października, w Złocieńcu. Tel. 604 409 996

Sprzedam mieszkanie w Złocieńcu, 2-pok. 43 mkw., osobna kuchnia, łazienka. Ogrzewanie CO, budynek odnowiony, klatka schodowa po remoncie. Centrum miasta. Salon z balkonem od strony p.d.-zach. Okna nowe PCV. Kontakt: Maciek, tel.502-654-388.

Powiat świdwiński

Sprzedam mieszkanie 3 pokojowe o pow. 66 mkw. I piętro, wewnętrzne w miejscowości Kłępczewo gm. Świdwin. W cenie mieszkania garaż. Cena do uzgodnienia. Tel. 503 430 152, 505 186 865.

Sprzedam mieszkanie po kapitalnym remoncie, 95 mkw., w centrum Świdwina. Tel. 723 737 480 po godz. 20.00.

Bohnhorst InterHANDEL

Kupujemy pszenicę paszową i konsumpcyjną, pszenżyto, jęczmień, żyto, owies, kukurydzę, rzepak, łubin, bobik, peluszkę, groch oraz słonecznik. Sami odbieramy, konkurencyjne ceny, szybka płatność!
Pełen pakiet ubezpieczeń rolnych!
Wapno granulowane w najlepszej cenie na rynku.

Bohnhorst Interhandel Sp. z o.o. Tel. 91 43 57 720.

NIERUCHOMOŚCI

Powiat świdwiński

Działka budowlana w Połczynie Zdroju - sprzedam. Tel. 600 565 719

Powiat łobeski

Odnajmę lokal w centrum Łobza, pow. 100 mkw. Tel. 608 335 881.

Powiat gryficki

Wynajmę kiosk na działalność handlową w Pobierowie na ul. Grunwaldzkiej. Tel. 695 150 719

Domek 140 mkw. z wyposażeniem, na pięknie zagospodarowanej dużej działce 2318 mkw. w Gryficach – Osada Zdrój sprzedam. Tel. 511 068 490.

GARAŻE, WIATY BLASZANE, DOWÓZ GRATIS, MONTAŻ. Tel. 598 334 536, 605 286 058, 661 953 331. PRODUCENT GOSTAL PRZECHLEWO. U nas najtaniej

ROLNICTWO

Region

Kurki, koguty odchowane, 9 i 14-tygodniowe na kwiecień – maj zamawiać. Połczyn-Zdrój. Tel. 601 228 705.

INNE

Powiat łobeski

Sprzedam kozie mleko, Łobez. Tel. 696 308 679.

Sprzedam telefon Samsung S5610 **NOWY** z sieci ORANGE. Tel. 504 042 532.

Tłumacz przysięgły języka niemieckiego: Łobez - BIURO ul. Chrobrego 6a; - DOM ul. Warciśława 2. Tel. 505 972 167.

Region

Sprzedam drewno kominkowe – opałowe, buk, jesion, dąb, brzoza. Tel. 691 466 441

Powiat drawski

Szybka pożyczka również dla osób z zajęciami komorniczymi, dochodami z MOPS, zasiłkami i alimentami. Tel. 600840600 lub 600348643.

KOMINY

remonty - rozwiercanie montaż wkładów ceramicznych Gwarancja producenta 101 lat
Sprzedaż systemów kominowych LZMO
Tel. 530 768 181
email: kominy.resko@gmail.com

Biuro reklamy

Tygodnika Pojezierza Drawskiego
tel. 504 042 532



BIURO NIERUCHOMOŚCI

ul. Niepodległości 28 Łobez 73-150

500 702 855, 91 57 712 48

www.mk-kwadrat.pl

DOMY NASPRZEDAŻ

DRAWSKO POM. - dom skrajny szeregowiec, pow. 78,25 mkw	- CENA 190.000 zł
DRAWSKO POM. - dom skrajny szeregowiec, o pow. 125,9 mkw	- CENA 215.000 zł
DRAWSKO POM. - dom ze sklepem o pow. 250 mkw, działka 953 mkw	- CENA 398.000 zł
DRAWSKO POM. - dom z lokalem użytkowym, pow. 205 mkw	- CENA 650.000 zł
DRAWSKO POM. (okolica) - dom o pow. 80 mkw, działka 400 mkw	- CENA 129.000 zł
DRAWSKO POM. (okolica) - dworek o pow. 280 mkw, działka 6700 mkw	- CENA 610.000 zł
DRAWSKO POM. (okolica) - wolnostojący o pow. 220 mkw, działka 1600 mkw	- CENA 290.000zł
ZŁOCIENIEC - wolnostojący o pow. 215 mkw, działka o pow. 785 mkw	- CENA 300.000 zł
ZŁOCIENIEC - wolnostojący o pow. 140 mkw, działka 704 mkw	- CENA 495.000 zł
DZIAŁKINA SPRZEDAŻ	
RYDZEWÓ - działka rekreacyjna nad jeziorem o pow. 11 388 mkw	- CENA 340.000 zł
CZAPLINEK (okolica) - działka z warunkami o pow. 1,99 ha	- CENA 199.000 zł
ZAGOZD - działka pod obsługę turystyczną o pow. 1 ha	- CENA 180.000 zł

Zanim pojawią się problemy z nerkami

- Znacznie więcej osób skarży się na przeziębienia czy popularną grypę, niż na problemy z nerkami. Czy to oznacza, że to rzadka choroba? O to pytamy prof. Leszka Domańskiego ze Stacji Dializ Fresenius w Drawsku Pomorskim.

- Zdecydowanie nie. Problemy z nerkami polegają na tym, że pacjenci najczęściej nie zdają sobie sprawy z tego, że też je mają. Nerki - mówiąc potocznie - siedzą cicho najczęściej do momentu, gdy choroba jest już w zaawansowanym stadium. Wtedy często pacjent dowiaduje się, że jedynym rozwiązaniem jest niestety leczenie nerkozastępcze, dializowanie lub przeszczep.

- Co jest zatem pierwszym objawem, który powinien nas skłonić do przebadania się?

- Zreguły, gdy pojawiają się objawy takie jak bóle głowy, krwawienie z nosa czy osłabienie to znak, że z naszym zdrowiem jest coś nie tak i zmusza nas to do wizyty u lekarza. Najbardziej pospolity objaw, który skłania nas do przebadania się to ból. W przypadku chorób nerek ten objaw może się jednak nie pojawić. Pierwsze - co powinno nas zaniepokoić - to, to jak często korzystamy z toalety. Nerki odpowiadają między innymi za to, ile płynów krąży w naszym ciele. W ciągu całej doby wytwarzają średnio 1,5 litra moczu, który musimy wydaląć. Jeśli więc do ubikacji w ciągu dnia chodzimy powiedzmy trzy do pięciu razy - jest to absolutnie normalne. Natomiast, gdy jesteśmy zmuszeni oddawać mocz około dziesięciu razy, to taki stan rzeczy powinien już być sygnałem dla pacjenta, że coś nie jest do końca w porządku i powinno się to skonsultować z lekarzem. Przy czym, jak powiedziałem, początki powikłań są zazwyczaj bezobjawowe. Robiąc regularne badania, można je wykryć nawet w tym pierwszym stadium.

- Jak często zatem powinniśmy się badać, by nie dopuścić do rozwoju choroby?

Przyjmuje się, że dorosłe osoby powinny badać się profilaktycznie raz do roku. Mam tu na myśli wykonywanie badania ogólnego moczu i badanie krwi pod kątem stężenia w niej kreatyniny - każde odchylenie w tych badaniach powinno być skonsultowane z lekarzem rodzinnym a razie potrzeby ze specjalistą nefrologiem. Te badania są bezbolesne i łatwo dostępne. Trzeba również podkreślić, że choroby nerek, jeśli są wykryte w ich wczesnym stadium, są najczęściej wyleczalne lub można znacznie spowolnić ich rozwój.

- Czy schorzenia nerek to powszechny problem, czy może dotyczy on wąskiej grupy ludzi?

- Byłoby zdecydowanie łatwiej odpowiedzieć, gdyby więcej osób regular-

nie się badało, korzystając chociażby z doraźnych akcji. W tej chwili szacuje się, że problemy z nerkami w Polsce ma około 12% dorosłych. To daje liczbę nawet czterech milionów Polaków. Dziś stale dializowanych w Polsce jest prawie dwadzieścia tysięcy pacjentów, a ta liczba z każdym rokiem rośnie o kilka procent. Raz jeszcze podkreślę, że znakomitej większości tych przypadków można by uniknąć, gdyby choroba była dostatecznie wcześniej wykryta.

- Kto zatem powinien się zgłosić na badania w pierwszej kolejności?

- Są grupy szczególnie narażone na występowanie powikłań. To przede wszystkim osoby, w których rodzinie występowały wcześniej choroby nerek. Regularnie badać powinni się również palacze, osoby chorujące na cukrzycę oraz osoby, które zmagają się z nadwagą. To główne czynniki, które sprzyjają rozwojowi chorób nerek u pacjentów. Częstość badań powinni również pamiętać seniorzy. Oni również są bardziej narażeni na choroby nerek.

- A czy na co dzień można zrobić coś, by zminimalizować ryzyko zachorowania?

- Na początku trzeba sobie uświadomić, że nerki to nie tylko filtr naszego organizmu. Usuwanie toksyn, to tylko jedna z ich funkcji. Poza tym wytwarzają wiele istotnych dla zdrowia hormonów, nie pozwalają na wydalanie wielu związków niezbędnych dla naszego zdrowia, czy w końcu współuczestniczą w regulacji ciśnienia tętniczego krwi. Tu więc dochodzimy do powtarzanej co rusz, a wciąż zaniedbywanej zasady zdrowego odżywiania się. Dieta oparta o dobre jakościowo i zdrowe produkty jest tu podstawą. Należy jeść możliwie lekkostrawne posiłki, niezbyt tłuste i w miarę możliwości unikać tych smażonych. Ważne jest, by pamiętać o owocach i warzywach, które nie tylko dostarczają organizmowi witamin, ale pomagają regulować gospodarkę płynami. Kolejną rzeczą to sól. Nie musimy a nawet nie możemy jej zupełnie wykluczać z naszej kuchni, ale powinno się jej używać z umiarem. Zawarty w niej sód nienaturalnie zatrzymuje wodę w organizmie. Reszta zaleceń to również ogólnie znane zasady zdrowego stylu życia: nienadużywanie alkoholu, niepalenie papierosów czy dbanie o właściwą wagę. No i chyba to, z czym mamy największy problem, a mianowicie regularna aktywność fizyczna. Nawet rekreacyjne uprawianie sportu - mam tu na myśli na przykład jogging, gimnastykę czy popularny nordic walking - również będzie naszym sprzymierzeńcem w walce z chorobami nerek.

- Czy choroby nerek mogą powodować również inne problemy zdrowotne?

- Tak. Powikłania związane z nerkami może nie tyle przechodzą w inne choroby, co mogą powodować u pa-

cjentów inne objawy również uznawane za chorobowe. Wspomniane zapalenie nerek, które w pierwszej fazie przebiega bezobjawowo, może doprowadzić do zwiększenia częstości występowania takich stanów, jak na przykład spadek odporności i zwiększoną zachorowalność na pospolite choroby infekcyjne jak: zapalenie gardła, migdałków czy infekcje uzębienia. U kobiet dodatkowo może pojawić się też zapalenie jajników. Chorzy mogą także odczuwać silne bóle w okolicach łędźwi, czuć się źle, być senni, apatyczni, mieć błądź skóry, obrzęki a do tego nierzadko pojawiają się wymioty i bóle głowy oraz duszność. Mogą wystąpić również problemy ze snem. Wzrastać może także ciśnienie krwi, które samo w sobie jest objawem ale przy braku wykrywalnej przyczyny uznawane za samoistną chorobę. To wszystko powinno skłaniać do regularnych badań.

- Często słyzy się, że by móc wykonać bardziej specjalistyczne badania trzeba jechać do większego miasta. Czy w naszym regionie również można się poddać takim badaniom?

- Naturalnie, w Drawsku Pomorskim, Połczynie Zdroju, Czaplunku, Świdwinie oraz Kaliszu Pomorskim mamy przecież laboratoria medyczne - tam można wykonać każdy z niezbędnych testów. Inną okazją są akcje promujące badania profilaktyczne, jak Nefrotest, przy okazji którego się spotykamy. Ta akcja ma wielką zaletę - promuje pewną prozdrowotną świadomość wśród ludzi. Bardzo licząc na to, że przynajmniej część osób, które będą przebadane przy okazji Nefrotestu, będzie w przyszłości zwracać uwagę na regularność badań.

- A co z obawą o koszty takiej profilaktyki, bo przecież nie jest to standardowa wizyta lekarska?

- Badania moczu czy krwi nastawione na wczesne wykrycie chorób nerek nie są drogie. Zazwyczaj to koszt nie przekraczający kilku, bądź kilkunastu złotych. Natomiast w ramach Nefrotestu wszystkie badania są bezpłatne. Każdy, kto ukończył 45 lat może po-



Prof. Leszek Domański

prosić swojego lekarza rodzinnego o bezpłatne skierowanie na badania.

Mamy możliwość przeprowadzenia takiej akcji dzięki współpracy z Sekcją Nefrologiczną Izby Gospodarczej Medycyna Polska. To organizacja, która nie tylko skupia zarówno publiczne jak i niepubliczne szpitale oraz stacje dializ, ale również zabiega o jak najwyższy poziom medycznych świadczonych tam usług.

- Czy Polacy w ogóle chcą się badać profilaktycznie, czy może nadal jesteśmy przekonani, że do lekarza chodzi się wtedy, gdy już coś poważnego dolega i są tego wyraźne objawy?

- To też jest zaskakujące, ale w kolejnych edycjach kampanii Nefrotest, które przeprowadzamy w różnych miejscach w Polsce, przeważnie zgłoszeń na bezpłatne badania jest więcej niż pierwotnie zakładamy. To oczywiście bardzo dobry objaw. Faktycznie można już chyba powiedzieć o pewnej zmianie w naszym myśleniu. Nie jest to jeszcze może sztywna reguła, ale chociażby po takich akcjach widać, że chcemy o siebie dbać nie tylko uprawiając aktywność fizyczną - co staje się coraz bardziej modne - ale również w tym medycznym wymiarze. Również, gdy w mediach pojawia się informacja, że można otrzymać skierowanie na bezpłatne badania lekarskie, wiele osób dojrzuje do decyzji o tym, że czas już spotkać się z lekarzem i może wykryć problem w momencie, gdy nie jest on jeszcze trudny do wyleczenia.

Promocja



NefroTEST
Nerki nie bolą, boli niewiedza

Mieszkańcy powiatów
**drawskiego, świdwińskiego
i łobeskiego**
mogą odbierać skierowania na
darmowe
przesiewowe badania nerek:

**JEŻELI SKOŃCZYŁEŚ
45 LAT, SPRAWDŹ, CZY
MASZ ZDROWE NERKI.
POPROŚ O SKIEROWANIE
NA BEZPŁATNE BADANIA**

Organizatorzy:
Nefron
FRESENIUS MEDICAL CARE

- u swoich lekarzy rodzinnych,
- w aptekach,
- w parafiach.

XXII Okręgowe Mistrzostwa Pierwszej Pomocy PCK w Szczecinie

Licealiści z Czaplinka Mistrzami Województwa Zachodniopomorskiego!

Uczniowie Liceum Ogólnokształcącego w Czaplinku działający w grupie ratowniczej RESCUE-ZDRTEAM wygrali XXII Okręgowe (Wojewódzkie) Mistrzostwa Pierwszej Pomocy PCK, które odbyły się 10 maja na Jasnych Błoniach w Szczecinie.

Młodzi ratownicy stanęli do walki z najlepszymi drużynami Pomorza Zachodniego, które wyłonione zostały w eliminacjach rejonowych. Przypomnijmy, że 24 kwietnia czapliniecy licealiści wywalczyli 1 miejsce na Rejonowych Mistrzostwach Pierwszej Pomocy PCK, które odbyły się w Drawsku Pomorskim. Dzięki temu reprezentowali Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych w Czaplinku oraz Powiat Drawski na zawodach w Szczecinie.

Najlepsze ekipy województwa, reprezentujące m.in. Szczecin, Koszalin, Kołobrzeg, Stargard Szczeciński, stanęły do walki 10 maja w Szczecinie. Na wszystkie ekipy, w różnych miejscach, czekało kilkunastu poszkodowanych, którzy doznali urazów w pozorowanych scen-



kach. Młodzi ratownicy musieli zadbać o bezpieczeństwo swoje i ofiar wypadków, zabezpieczyć miejsca zdarzeń, a następnie udzielić pierwszej pomocy potrzebującym. Ich zadaniem było m.in. opatrzyć poszkodowanego z wypadku samochodowego, porażonego prądem, pracownika z wylupanym okiem, biegaczkę z otwartym złamaniem nogi, uczestników bójki, kibica ze złamaną podstawą czaszki, a także ogrodników z odrąbanymi palcami i głęboką raną

zadaną siekierą. Jedną ze stacji polegała także na wypełnieniu testu wiedzy o pierwszej pomocy.

Po wykonaniu wszystkich przygotowanych zadań i podliczeniu punktów nastąpiło ogłoszenie wyników. Drużyna z Czaplinka okazała się być bezkonkurencyjna i ze sporą przewagą punktów pokonała pozostałe ekipy. Oprócz pucharu i nagród rzeczowych nasi młodzi ratownicy otrzymali główną nagrodę, o którą

toczyła się walka - wyjazd na Ogólnopolskie Mistrzostwa Pierwszej Pomocy PCK, które odbędą się w dniach 6-8 czerwca w Łodzi.

Czaplinek na zawodach reprezentowali: Klaudia Dębowska (kapitan), Sylwia Płokita, Ewa Małkowska, Nina Marcewicz, Karolina Chamer-Ciemińska, Damian Mróz i Dawid Siwek, którym towarzyszyli opiekunowie Małgorzata Kryczka i trener ekipy Jarosław Tarnowski. Gratulujemy! (o)

Szkolny konkursu matematyczny „1 z 10”

(ŚWIERCZYNA) W Zespole Szkół w Świerczynie odbył się 28 kwietnia 2014 r. szkolny konkurs matematyczny „Jeden z dziesięciu”, zorganizowany w ramach projektu *Dziś nauka - Jutro sukces - wyrównywanie szans edukacyjnych uczniów gminy Wierchowo*.

Konkurs miał na celu rozwijanie u uczniów zainteresowań matematycznych, popularyzację wiedzy i umiejętności matematycznych wśród uczniów, przygotowanie do wystąpień przed publicznością oraz stworzenie życzliwej atmosfery rywalizacji.

Do konkursu „1 z 10” przystąpili uczniowie klas I-III gimnazjum:

Adrianna Prętka z klasy III
Aleksandra Kowalska z klasy III
Luiza Krzewicka z klasy III
Kacper Mroczek z klasy II
Oliver Pawlik z klasy II
Daria Katrycz z klasy II
Klaudia Jacyk z klasy II
Dagmara Sydor z klasy I
Maria Nowakowska z klasy I
Krystian Karpiński z klasy I

Uczestnicy konkursu odpowiadali na pytania podczas trzech rund. Przystępując do gry, każdy zawodnik otrzymał trzy szanse. Nieprawidłowe odpowiedzi w I etapie równały się utracie szans. W wyniku tego tylko jeden uczeń został wyeliminowany z gry.

W II etapie konkursu uczestnicy wskazywali osobę odpowiadającą na kolejne pytania. Każda błędna odpowiedź powodowała utratę jednej szansy. Grający, którzy utracili wszystkie szanse byli wyłączani z konkursu.

Do III etapu zakwalifikowało się 3 uczniów, którzy zachowali szansę. Zawodnicy w 3 rundzie otrzymali komplet nowych szans.

Za zachowanie szans z II rundy zawodnikom doliczane były punkty: za jedną - 10 kpt., za dwie - 20 kpt., za trzy - 30 kpt. Dysponując nimi, wyznaczali konkurentów lub siebie do odpowiedzi uzyskując za każdą poprawną odpowiedź 10 kpt.



Spośród wszystkich uczestników konkursu najlepsze wyniki uzyskali:

I miejsce - Luiza Krzewicka.
II miejsce - Aleksandra Kowalska.
III miejsce - Adrianna Prętka.

Poziom konkursu był wysoki, wszyscy uczestnicy bronili swoich szans i dzielnie walczyli. Dyrektor Krystian Ignacak był pod wrażeniem szerokiej wiedzy uczestników

konkursu. Laureaci konkursu oraz wszyscy pozostali uczestnicy otrzymali dyplomy i nagrody.

Konkurs potwierdza cytat Cicerona: „Nie wystarczy zdobywać mądrości, trzeba jeszcze z niej korzystać”.

Uczestnicy konkursu z pewnością umieją korzystać ze swojej wiedzy i zdobytych umiejętności. (o)

Migawki z miasta

Tam i z powrotem, z powrotem i tam

(ZŁOCIENIEC). Jest u nas wiele grup muzycznych i grupecek, solistek i solistów, na wskroś amatorów i amatorów, grup tanecznych, które aż palą się do nieustannej prezentacji przed słuchaczami i widzami. Tylko, że tak na dobrą sprawę, to mało kogo to interesuje, mało kto chce tego słuchać, mało kto chce się temu przyglądać. Taki los amatorszczyzny, i nie ma co tu się temu dziwić, no, bo z jakiego powodu? Od lat do totalnego znudzenia to samo, a nawet – ci sami. Przypomina to nieco chorobę sierocą, charakterystyczną nieustannym kiwaniem się, tam i z powrotem. Z powrotem i tam... Taka gmina?

Agdyby tak...

Agdyby tak owym wszelkim estradowcom zaproponować włączenie się, na przykład, do na wskroś szumnego u nas otwarcia sezonu kajakowego, turystycznego. Włączenie się do witania pierwszych na Drawie kajakarzy, pierwszych turystów, których trzeba najpierw umiejętnie wypatrzeć. Poprosić artystów o ożywienie Naddrawia właśnie amatorsko, artystycznie, i to z jakże słusznej okazji. Ganiał u nas lud nad Drawę do czasu, gdy z okazji przeróżnych estradowych dyrdymalek na Naddrawiu przy tych okazjach serwowano piwo. Pamiętna srogo podchmielona tańcząca para – babcia z wnuczką. Skończyły się procenty, i na nic już ochoty nie ma Wincenty? By w takim miejscu, jak nasze Naddrawie, do tej pory jeszcze nigdy nie było na wskroś bajeranckiego otwarcia sezonu kajakowego, w ogóle - turystycznego? Dlaczego?

Idobili do przegniłej kei

Turystyka - nie ma dnia, by tu ktoś u nas o niej z wielkim zacięciem nie gadali. Informacje turystyczne – to samo. I co dalej? Przecież letnie harce na Gęsiej Łączce, to już dawno winna być działalność komercyjna, może wówczas i na Naddrawiu by się cokolwiek zadziało? A tak? Pod koniec kwietnia na Drawie okrzykami witałem pierwszych kajakarzy. Płynęli z Czaplina, nie dosłyszałem skąd do Czaplina przybyli, by zdążyć Drawę w tym i naszą. Zapytałem, czy pobędą w Złocieniu? Zapytali - po co? Ze wstydem wiedziałem, że sam za bardzo nie wiem. – Dobra, odkrzyknęli. Niech się pan nie martwi. Jest tu jakaś Stokrotka? - No i doбили do przegniłej kei, by zrobić jakby nieco wymuszone zakupy.

Puszczenie w świat informacji, że w Złocieniu z okazji otwarcia sezo-

nu turystycznego będzie to i to, a nawet i jeszcze coś, tego na złocienińskim Naddrawiu właśnie trzeba. Nie wiem, dlaczego to aż w poważnym Tygodniku trzeba o te, zdawałoby się – najprostsze - sprawy dopominać? Skoro miasto turystyczne, to czas o tym informować, nagłaśniać, zapraszać, umiejętnie proponować. Reklamować. Nie jeden ja tak sądzę, że gdyby gminne środki idące na tak zwaną kulturę, na nią przeznaczyc, i Naddrawie by na tym przecież skorzystało: to znaczy - szeroko rozumiana tutejsza turystyka. Kiedy obserwuję sznury kajakarzy omijających Złocieniec, mam wrażenie, że istniejemy w jakiejś zakazanej strefie, w zonie, w ponurej i niegościnniej – a przecież powinno być inaczej! Dlaczego więc nie jest?

Zamiast na Naddrawiu

Tymczasem, zamiast na Naddrawiu, to wielki ruch mamy na Stadionie Miejskim. Na nim lada dzień będziemy mogli do woli nacieszyć się nie tylko dziecięcymi i młodzieżowymi wydarzeniami lekkoatletycznymi. Ten ruch, to codzienna, nieustanna praca na obiekcie. - Jedź pan tam - słyszę zachętę - bo w piachu na skoczni w dal tyle kamieni, że trzeba wymienić cały pojemnik piasku. - Już na miejscu widzę, kamienie - owszem są, ale co to za problem? Żaden. Nie godzien wzmianki. Problem poważniejszy, to zakola wody na tartanie, akurat na rozbiegu do skoku wzwyż. Tyle tej wody, że obecnie korzystanie ze skoczni jest wykluczone. W ogóle, w tym miejscu (skocznie) woda z tartanu nie sływa tak, jak by się tego chciało. Pod bramą na tartan, od strony głównego wejścia, jest nieco wody na bieżni, a nie powinno być. Woda sływa na tartan od strony bramy. Jakiś czas temu, na starym stadionie z tartanem w Białogardzie, na wirażach widziałem wody o wiele więcej. Ciekawe, jak sobie z tymi mankamentami poradzimy w Złocieniu? We wtorek, trzynastego maja, już wiem: skocznia została przeniesiona w inne miejsce. Prezes ZUK-u, mgr inż. Jacek Pierechód

pomoże OSiR-owi i przysposobi skoczni stosowne zadanie. Tylko podziękować.

Kto to policzy i poda do publicznej wiadomości?

Nie wiem, czy jest w gminie robiony codzienny rachunek, ile każdego dnia kosztuje nas ten obiekt. Na nim akurat teraz są do budowywane jeszcze boksy dla kibiców przyjezdnych. Nawiasem, zabezpieczenia przed wtargnięciem jakichkolwiek kibiców na murawę na stadionie nie ma w ogóle, ale wprost trudno od tej klasy obiektu tego wymagać, z tym, że nawet na naszej zapadłej prowincji piłkarskiej, niebezpiecznych zachowań kibiców jest coraz więcej. Trzeba mieć to na uwadze, właściwe to podczas każdego meczu.

Długo wyczekiwany powrót

Powrót Olimpu z treningami na stadion w lesie, to też wydarzenie kulturalne. Swego czasu wianuszek kibiców towarzyszących piłkarzom podczas treningów, to był swoisty nieformalny klub. Ciekaw jestem, czy ów klub znów się zawiąże? A był tak potrzebny, pomocny w konsolidacji zespołów. W tym czwartoligowego Olimpu, drużyn juniorskich świetnie radzących sobie w ligach wojewódzkich. Nie żyje już autor awansu Olimpu do IV ligi, świętej pamięci trener Kazimierz Chojnacki. Od dawna nie

ma w klubie trenera juniorów Leszka Adamczewskiego. Nic nie słyhać o trenerze Jarosławie Kielkiewicz, który nie tylko z młodzieżą jeździł na turnieje do Koszalina, ale i wybornie prowadził Olimp, nawiasem – z piłkarzem Mariuszem Rumakiem. Tyle już wody w Drawie upłynęło od tamtych chwil. Jest nowy stadion i na razie nie tylko nic więcej, ale i o wiele mniej. Tamci kibice, z tego nieformalnego klubu, otoczki Olimpu, byli inni? Jacy są ci obecni? Zdolni do czegokolwiek? Tamci kibice wsiadali z piłkarzami do autokarów i kibicowali na wyjazdach. Dzisiaj już i tego rodzaju kontakty się skończyły. Jak długo trzeba będzie czekać, by choć zrównać się z tamtymi atmosferami, klimatami? Z tamtymi ligami, wynikami. Czy uda się to jeszcze kiedykolwiek?

Pele, Maradona, Messi, Lubański, Boniek...

Czy jest ktoś w gminie, kto potrafi nowiutki stadion wykorzystywać do turystycznej promocji terenu, samej gminy? Taki ktoś, kto już to wie, i potrafi się tym podzielić z innymi? Można się obawiać, że w kleszczach tutejszej mentalności wszystko zamrze w administrowaniu obiektem, w opiece nad nim za wyjątkowo ciężkie setki tysięcy złotych. Jak do tej pory, to Naddrawie poważnie potraktował tylko jeden człowiek - Antoni Jakubowski.

Gdyby nie on, nie wiedzielibyśmy choćby tylko tego, że na Naddrawiu w piłkę nożną grał sam Karol Wojtyła. Nie wie jeszcze o tym Polska, nie wie Europa i świat. To wina tutejszej mentalności. A Olimp wie? A OSiR? Nie jest wykluczone, że na turniej Tego Imienia zjechałby do nas Pele, Maradona, Messi, Lubański, Boniek ... !!! Turniej mógłby na stałe wejść do kalendarza wydarzeń w regionie. Sprzeciw Unii (i nie tylko) służyłby li tylko jako turnieju reklama. Tak daleko w Złocieniu od Naddrawia do stadionu miejskiego? Kto pierwszy wyłamie się z tej przekłętą złocienięcką mentalności? Jej drogowszakem tylko korytko samorządowe, inaczej – pieniądze podatników?

Tadeusz Nosel



Skazani za polskość - wspomnienia

Co się dzieje w kraju, o którym śniliśmy w gwiazdzone syberyjskie noce i marzyliśmy w dzień, schylając się po każdy wdeptany w ziemię kłosek zboża, czy wybierając z pola zmarznięte ociekające brunatną cieczą zmrożone ziemniaki, czy też ścigając się z wilkami po padlinę wywożoną z kolchozu w step? Kto pierwszy dopadł, ten przetrwał jeszcze parę dni dłużej. Wielu jednak zostało na „nie ludzkiej ziemi”, a ci, co wracali, mieli cichą nadzieję, że wracając do siebie, do swoich, że nikt nigdy więcej nie będzie traktował ich jako tania siłę roboczą - dającą z siebie wszystko dla przetrwania.

Tymczasem do PUR-u w Łobzie podjeżdżały co rusz jakieś bryczki konne. Na koźle nowi dorobkiewiczze - szabrownicy z zapotrzebowaniem na ludzi z syberyjskiego transportu do dojenia krów, na pastuchów, do pracy w polu, do sprzątnięcia w domu. Nikt nigdy nie zaproponował - „zajął duży, poniemiecki dom, sam nie mogę obrobić gospodarstwa, a wy nie macie nic, to podziel się z nami”. Takie pojęcie w ogóle nie istniało, tam powstawał dziki zachód z mentalnością prymitywnego kapitalisty. Biedny człowiek się nie liczy, obojętne czy to patriota po przejściach wojennych, czy nie. „*Nie robotajesz - nie kuszajesz*” - skąd myśmy to znali!!! Komunizm czy kapitalizm - wszystko jedno.

Ja osobiście tę, chociaż krótką, rozłąkę z Mamą, która musiała pojechać jako krawcowa do obszywania nowobogackich, bardzo przeżyłam. Z Józkiem jakoś sobie poradziłam, coś tam do jedzenia już było, ale byłam w tym czasie chora na malarię. Trzęsło mną niemiłosiernie co drugi dzień, byłam bardzo osłabiona. Tak bardzo mi było smutno po powrocie do wymarzonej Polski.

01.08.1994

W domu w Łobzie przy ul. Słowackiego zamieszkiwały cztery rodziny (razem z nami). Nasze mieszkanie, prawdopodobnie czynszowe, było bardzo małe, w sumie może 50m. kw. i stosunkowo niskie - ok. 2,5 m. Dwa małe pokoiki, w tym jeden przejściowy, kuchnia i przy kuchni małe pokoiki - może 2x3 m - taka służbówka. Ogołoczone zupełnie ściany, parę garnków i to wszystko. Meble, jeśli jakieś były, to zabrali Ruscy. W moim odczuciu, po syberyjskich przygodach, to był pałac. Pałac dla dziewczyny, która przez 6 lat nie miała wydzielonego nawet kąta do spania. Stale gdzieś skulona

obok małego Józka albo jak śledź w wagonie kolchozowej brygady lub w czasie podróży w wagonie towarowym. Rozprostować kości mogłam tylko latem na stepowej trawie. Tak więc mieszkanie, które nam przydzielono, wspominałam z dużym wzruszeniem, bo tam pierwszy raz od wielu lat poczułam się u siebie. Wokoło mnie nikogo z obcych, kładą się sami swoi - mama, Józio i ja. Mamy dach nad głową i możemy się wyprostować. Cudowne uczucie.

W pierwszym dniu po zasiedleniu wspomnianego lokalu, pozwołam sobie na niebywałą rozkosz. Poniemiecką pierzynę, którą mama zarobiła u polskiej bauerowej, rozłożyłam w poprzek na podłodze w tym najmniejszym z naszych pokoi, uważając, żeby nie było najmniejszych załamań. Pod głowę rozłożyłam nasze „tłumoczki” z ubraniami, według zasady „co przysiądziesz to twoje, co spod cię wystaje - mogą ci ukraść”. Ech, nierozumie ten, kto nie chował kiziaków za pazuchą, żeby nazajutrz mógł rozpalic ognisko i zagrać przy nim odrobinę wody. Tym pilnowaniem swoich drobiazgów, a najczęściej były to rzeczy podstawowe - jakaś łyżka, garnek, nóż, szmata... stanowiąca koszt lub sukienkę, nie mówiąc już o kawałku skóry baraniej w postaci kapoty, bo jeżeli to była skóra nie zszyta i nie przygniotła jej ciałem w czasie snu, tylko się nią przykryło - to już zaraz było po niej. Pamiętam, jak nas na Sybir wywozili; ten „bajie” - Mama potem mówiła, że to był ludzki człowiek (tak jakby człowiek mógł być nie ludzki) - powiedział do mamy, widząc, że roztrzęsiona nie wie co spakować: „*bieri graždanka, wsio wam prigaditsja*”. Tak więc przesiąkałam tym pilnowaniem swoich drobiazgów, że już po powrocie do kraju, we własnym mieszkaniu z dachem nasze „tłumoczki” położyłam pod głowę i zaprosiłam mamę, Józka położyłam do środka, między nas obie, na to „królewskie” postanie na podłodze, ale we własnym już domu, w Polsce. Czymżeśmy się przykryli - nie pamiętam.

Wracając do pilnowania swego, obowiązywało to w Związku Radzieckim nawet i w normalnych czasach. W 1976 roku jechaliśmy typowym rosyjskim pociągiem do Odessy. Mąż i nasi dwaj synowie byli zdziwieni (ja oczywiście wszystko w mig zrozumiałam), że w wagonie sypialnym - innych zresztą w składzie nie było, siedziska do siedzenia i spania stanowiły skrzynki, do któ-



rych pakowało się swój bagaż. Jakąś lichutką pościel wydała nam kuszetkowa i tak, mając swój bagaż bezpiecznym, można było na twardej skrzyni spać całą noc, z Medyki do Odessy. Półki do układania bagażu typu europejskiego byłyby niepraktyczne.

Nie jest to tak, że w tym kraju są sami złodzieje, ale na pewno są sami potrzebujący, każdemu wszystkiego brak, a ponieważ system preferował dewizę, że każde dobro materialne jest dobrem wspólnym na zasadzie „szo twoje to moje”, więc człowiek radziecki wychowywany w tym systemie wspólnoty brał, bo traktował cudze rzeczy jak swoje. Stawianie oporu było beznadziejne, ponieważ zawsze znalazł się ktoś silniejszy. Bezpieczniej było nie pokazywać, nie chwalić się i pilnować swego. W najszlachetniejszych układach do praw dochodziła transakcja na zasadzie „smachnione”. Była to jednocześnie zabawa, loteria i przyjemność w wypadku ewentualnego wykiwania przeciwnika. Ot, taki los szczęścia.

Powiadają, że „czym skorupka za

młodu nasiąknie, tym na starość cuchnie”. Może jest w tym coś z prawdy; te syberyjskie lata tak wpisały się w moje jestestwo, że w moim obecnym mieszkaniu, a są to już lata 90. (nie czterdzieste) jest sporo rzeczy niepotrzebnych, i nie dlatego, że cennych, ani z uwagi na styl, piękno, zabytek czy sentyment, są to najczęściej przedmioty, które istnieją w moim otoczeniu na zasadzie - może się kiedyś przydadzą. Zalegają piwnice jakieś butelki, słoje, garnki, a w garażu jakieś skrzynki, zniszczone biurko, krzesła. W pawlaczach leżą szmaty, kawałki materiałów, które kiedyś kupowałam, bo zamierzałam coś uszyć, teraz już niemodne, i zastanawiam się, co zrobić z tym moje synowe. Najgorszym utrapieniem są rzeczy do tzw. przeróbki. Może coś da się z tego zrobić. Zdolności krawieckie, które tak nam się przydały w latach sybirackich, dziś już zupełnie mi nie służą, ale nawyk gromadzenia ciuchów, że coś się jeszcze z tego zrobi - pozostał. Co roku wydaję na cele charytatywne jakieś dwa worki różnej odzieży, po to, żeby na rok następny zebrać ich następne dwa. Tam, na Syberii, przydawała się każda najmniejsza nawet łątka. *Cd. str. 10*

Haliny Kopeć, z d. Opuchlik (cz. 8)

Z Syberii wracaliśmy do kraju zawstydzeni ubóstwem swojej odzieży. Moja koszulka-sukienka była jedną, wielką łatą. Pamiętam moją radość, kiedy nasz transport zatrzymał się gdzieś na bocznic kolejowej, a byłoby już w Europie, bo na pewno minęliśmy Ural. Wysiedliśmy z towarowych wagonów, żeby rozprostować kości, a nasze mamy, zawsze w pogotowiu miały swoje saganki - garnki i parę patyczków, żeby móc zagrzzać trochę wody lub zagotować jakąś kaszę, która później pęczniała pod poduszką lub w brzuchach. Czasami lokomotywa sygnalizowała odjazd i trzeba było szybko gasić cenny ogień. Wsiadać i dalej jechać czekając następnego dzikiego postoju. Na normalnych stacjach w miastach naszego transportu nie zatrzymywano. Ale wracając do mojej radości, to nieopodal torów znalazłam dwie przepocone i cuchnące onuce. Całe! Oczywiście, że je zabrałam. Trzeźwość umysłu i nabyta syberyjska praktyczność podpowiadały mi, że coś z tego będzie można zrobić. Wzięłam, przyniosłam, pokazałam mamie. Mama przy najbliższym postoju, gdzie było źródło wody, wyprała je, wyschły już w czasie jazdy w wagonie. Nie wiem czemu, ale nie rozwiesiliśmy ich na sznurku w wagonie, tylko schły trochę rozłożone i głaskane przeze mnie cieszyły oko swoją całością - dwa całe kawałki płótna. W marzeniach wydawało mi się, że będzie można z nich uszyć wiele rzeczy - bluzkę dla Mamy, spodenki dla Józia, koszulę dla mnie. Koniec końców Mama jeszcze w czasie jazdy, kucając na boku wagonu, uszyła koszulę dla mnie. Miałam nie połataną, trochę tylko miejscami przebarwioną na bokach koszulę i była to najbliższa koszula memu ciału, kimkolwiek był właściciel onuc, który je nosił i jakkolwiek była przyczyna, dla której je zostawił na szlaku naszej wędrówki do kraju.

(Halina o sobie, 1999 rok)

Z tęsknoty za mową ojczystą zrodziła się miłość do lekcji języka polskiego w szkole. Pierwszych lekcji języka polskiego nie wypadło słuchać piętnastoletniej pannie w 1946 roku, w małym miasteczku na ziemiach zachodnich - odzyskanych.

Zrządzeniem różnych kolei losu dziewczynka nie uczyła się języka polskiego od 9 do 15 roku życia. Sześćioletnia przerwa w „zyciorysie szkolnym”, w najbardziej rozwojowym wieku życia, spowodowała

duże zaniedbania w edukacji podstawowej. Pierwsze dyktando - czerwone odbędów. Przykre przeżycie i obraz przemawiający do wyobraźni przez całe życie. Biała kartka papieru zapisana bardzo nieudolnym piśmem drugoklasisty - pokreślona cała na czerwono przez nauczyciela języka polskiego, sprawdzającego zadanie uczennicy siódmej klasy „ciągów”. Ciągami nazywano zaraz po wojnie podwójne klasy w szkołach podstawowych, zorganizowane specjalnie dla młodzieży przerosniętej wiekiem. Przerabiano program dwóch klas w ciągu roku. Korzystała z tej formy nauki młodzież z rodzin z repatriacji i osiedlających się na ziemiach odzyskanych. W ten sposób odzyskiwała ona stracone lata edukacji przerwane przez zawieruchę wojenną. Program w szkole dopasowywano przeważnie do kwalifikacji pedagogów, jakich udało się w tym okresie na tamtych terenach pozyskać. Przeważnie byli to „ludzie z lasu” - partyzanci, którym w Ojczyźnie przypadło jeszcze jedno trudne zadanie - nauczyć młodzież szacunku i miłości do kraju. Miłość i szacunek umieli wzbudzić. Oj umieli! Braki w znajomości literatury uzupełniano poezją lasu, poezją partyzancką, pieśniami pełnymi zadumy żołnierskiej, krwi i potu, miłości i ogromnej niewysłowionej tęsknoty. Jakże w tych czasach sprawdzone, niemal fizycznie, bolesne były słowa wieszczki - „...Litwo, Ojczyzno moja, ile cię cenić trzeba, ten tylko się dowie, kto Cię stracił”.

Rozpiętość wieku w klasie - średnio 5 lat. Niejeden z tych uczniów też próbował prochu, poznał cenę strachu, cierpiał głód i chłód. Został bez rodziny, stracił najbliższych, dom, został sam na świecie z ogromnym balastem cierpienia i doświadczeń wojny. Młody, a już doświadczony przez los za całe dorosłe życie. I o dziwo, ci prości dorośli uczniowie za wszelką cenę pragnęli przeżyć pewną prawidłowość swego wieku - możliwość uczenia się w normalnej szkole. Możliwość włożenia szkolnego mundurka, możliwość słuchania prawdziwych nauczycieli, możliwość otrzymywania ocen za szkolne i domowe wypracowania, pojechania na zbiorową szkolną wycieczkę. Pojechania do siedziby kultury iabytków, np. do Krakowa, do kolebki Piastów - Gniezna, do zrujnowanej, ale najdroższej, Warszawy - stolicy bohaterki, przywalonej gruzami wojny, ale wyłaniającej się spod okrucieństwa. Obrazem przeszłości i przyszłości.

Było coś wspaniałego w tej pasji uczenia się. Żarłoczna młodość chłonęła wszystkie wiadomości o swoim kraju i jego przeszłości. Przyszłość była jasna. Nośne i prawdziwe było hasło - nie chcemy już nigdy wojny! - chcemy żyć w pokoju! Chcemy, aby każdy obywatel odrodzonej Ojczyzny umiał czytać i pisać, miał w domu światło elektryczne, a nie kaganek, mógł zapracować na utrzymanie własnej rodziny, a nie oczekiwać upokarzającej jałmużny. Hasła szczytne radością, a udział młodzieży w tychże był olbrzymi. Pierwszy prezydent wyzwolonej Polski powiedział: „...pokój będzie utrzymany i utrwalony, jeżeli narody ujmą w swe ręce sprawę obrony pokoju i będą jej broniły do końca”. Młodzież przyjęła to hasło.

Z młodzieży wydobywano entuzjazm, chętnie brała udział w pracach społecznych. Powszechna była przynależność do ZMP (Związek Młodzieży Polskiej). Głośno śpiewano piosenkę „...my młodzież ZMP reakcji nie boimy się...” - ale chyba było to marzycielskie hasło. Doszukiwano się wrogiej roboty sabotażyistów, wyrotowców. Ten ustrój był groźny. Oj! Wszyscy się tego bali. Zbyt upragniony był w końcu pokój, aby przez jakieś niedopatrzienie, zaniedbanie dopuścić do ponownej zawieruchy. Stąd ostrożność - nieraz bardzo przesadna i krzywdząca niewinnych. To osąd z perspektywy lat.

Prawie 17-letnia dziewczyna w latach 1948-1949 czuła rzeczywistość inaczej. Z sześćioletniej tułaczki po obcych ziemiach i kątach wróciła do kraju tylko z matką i młodszym bratem, którego praktycznie sama wyniańczyła i wychowała, podczas gdy Matka musiała zarobić na utrzymanie całej trójki. Ojca już nie mieli od 1939 roku. Zamieszkali w miasteczku, gdzie na około 4 tysiące mieszkańców 90 procent stanowili repatrianci ze wschodu. Wkrótce znali się niemal wszyscy - przynajmniej z widzenia. Wszyscy nareszcie mogli żyć w Polsce wśród Polaków - byli szczęśliwi.

Wybrali sobie mieszkanie w budynku czterorodzinnym, żeby było różnie, bo gdzie samotnej kobiecie z dziećmi do samodzielnego mieszkania w domku. Strach! Z sąsiadami, i to jeszcze swoimi, Sybirakami, zawsze różnie.

Dziewczyna zdawała sobie sprawę, że Matce jest ciężko, ale prawem bezwzględnej młodości zdecydowała

ła pójść do szkoły. Siedmioletniego już brata również wysłano do pierwszej klasy, więc z kluczem na tasemce ganiał po ulicy, na której go wszyscy znali i chronili od „przypadkowego nieszczęścia”. Matka całymi dniami zajęta była pracą zawodową, więc wszystkie pozostałe obowiązki domowe - sprzątanie, gotowanie, dopilnowanie nauki młodszego brata spadły całkowicie na dziewczynę. Tylko pranie Matka brała na siebie (prało się na metalowej tarze w balii z gorącą wodą, stojącej na płycie kuchennej). Do obowiązków dziewczyny należało również donoszenie wody z pompy podwórkowej na pierwsze piętro, gdzie mieszkali. Na szczęście w mieszkaniu był zlew, do którego można było wylewać nieczystości.

Matka dodatkowo szła w domu po pracy, przyjmowała robotę od ludzi, żeby jakoś ten dom utrzymać. Dziewczyna wieczorami wykańczała szwy, dziergała dziurki i wykonywała wszystkie inne czynności wykończeniowe. Kiedy się uczyła? Odrabiała lekcje? - ano różnie bywało. Uczęszczała już do gimnazjum - ogólniaka. Nawet osiągała dobre wyniki. Sześćioletnie zaległości jako tako dało się nadrobić, ale prawdziwych wakacji nie było. Nie znała obozów młodzieżowych, kolonii, wycieczek turystycznych. Prawdziwie wakacyjną i zresztą jedyną atrakcją było pójście latem po jagody do lasu. W lasach, po przejściach frontowych, skatowanych czołgami, szczególnie żywotne okazywały się młode maliniaki. Rodziły soczyste, pachnące, czerwone jagody, które równie zapamiętałe, jak niemiłośiermie, raniły sięgające po nie ręce i nogi.

Czasami napotymano na porzucony beżowy hełm, strzępki munduru. Czasem z malinowych, gęstych zarośli wydzielał się fetor, potęgający niepokój leśnej ciszy i zmuszający do opuszczenia z uszanowaniem tej kępy.

Miło było, jednak mając „w nogach” 10-20 km drogi wracać do domu wieczorem z wiadrem pełnym malin, czarnych jagód, borówek, poziomek czy dorodnych grzybów. Była to konkretna, wakacyjna pomoc dziewczyny w utrzymaniu domu. Z tych zbiorów obie z matką robiły zimowe zapasy.

Nogi przywykłe do pokonywania stepowych kazachstańskich odległości - nie czuły uciążliwych kilometrów po polskiej ziemi. 17 lat dodawało skrzydeł, mimo ciężaru dźwiganego wiadra jagód. Cdn.

Festiwal Piosenki Przyrodniczej

Wyróżnienia dla Basi Hołubczat i Ani Mazur



(ZŁOCIENIEC). Dwudziestego dziewiątego kwietnia wokalistki ze Złocienieckiego Ośrodka Kultury wzięły udział w Regionalnym Festiwalu Piosenki Przyrodniczej w Kaliszu Pomorskim.

Wśród siedemdziesięciorga wykonawców Złocieniec reprezentowały: Oliwia Wierzińska, Emilka Dąbrowska, Magda Krzemińska, Basia Hołubczat, Julia Wasiniewska, Ania Mazur, Zuzanna Kałamarz,

Justyna Pawłowicz i Basia Kuprowska. Po burzliwych obradach jury przyznało wyróżnienia dla Basi Hołubczat i Ani Mazur. Basia zaśpiewała piosenkę pt. „Kropelki”, Ania - „Słowa na wiatr”. Wszystkie wokalistki ze Złocienieckiego Ośrodka Kultury przygotowała do festiwalu Wioletta Krzemińska, instruktor śpiewu. Panowała miła atmosfera i wszyscy uczestnicy wspierali siebie wzajemnie. (zok)

Wnioski do 9 sierpnia

Uzdolnionym muzycznie stypendia od Marszałka

(SZCZECIN). Rusza II edycja programu stypendialnego Marszałka Województwa Zachodniopomorskiego. Stypendia zostaną przyznane uzdolnionym muzycznie dzieciom i młodzieży. Nabór wniosków potrwa do 9 sierpnia br.

Stypendia - zasady

Program jest skierowany do uzdolnionych muzycznie dzieci będących sierotami lub żyjących w rodzinach potrzebujących wsparcia materialnego, bez względu na poziom ich osiągnięć artystycznych. O stypendium mogą się ubiegać dzieci i młodzież w wieku szkolnym, to znaczy pomiędzy pierwszą klasą szkoły podstawowej, a klasą maturalną. Przeznaczyć je będzie można wyłącznie na cele związane z rozwojem artystycznym, na przykład na zakup instrumentu muzycznego bądź udział w warsztatach muzycznych i mistrzowskich kursach.

Wnioski o stypendia

Wnioski, w terminie do 9 sierpnia 2014 roku, mogą składać lub przesy-

łać, na adres Wydziału Kultury, Nauki i Dziedzictwa Narodowego Urzędu Marszałkowskiego Województwa Zachodniopomorskiego, sami zainteresowani. Także przedstawiciele szkół artystycznych i środowisk twórczych. Rozpatrzy je specjalnie powołana, przez Marszałka Województwa Zachodniopomorskiego, kapituła konkursu.

40 tys. złotych na stypendia

Maksymalna kwota stypendium, o jaką można się ubiegać, to 5.000 złotych brutto. W sumie, w budżecie Województwa Zachodniopomorskiego na rok 2014, na realizację zadania, zaplanowano 40.000 złotych.

Informacje

Szczegółowe informacje o procedurze naboru wniosków znajdują się na tablicy ogłoszeń Urzędu Marszałkowskiego Województwa Zachodniopomorskiego oraz stronach internetowych: www.bip.wzp.pl - (załączka: przetargi i konkursy) lub www.kultura.wzp.pl.

Teraz na przegląd wojewódzki

Mamy tytuł laureata przeglądu!



(ZŁOCIENIEC). Drugiego maja w piątek „gorące” zespoły wzięły udział w przeglądzie w Drawsku Pomorskim.

Złocieniecki Ośrodek Kultury reprezentowały „Małe Złocienie” i zespół cheerleaderek, który w naj-

młodszej kategorii zdobył tytuł laureata i prawo udziału w przeglądzie wojewódzkim. Ten odbędzie się czternastego czerwca w Szczecinie.

Instruktorkami zespołów są: Romana Kowalewicz i Małgorzata Łuczak. (zok)

Uczenia się filmu ciąg dalszy

KinoSzkola tym razem w 3D!



(ZŁOCIENIEC). Napoświęteczne zajęcia przybyli uczniowie ze wszystkich złocienieckich szkół podstawowych i dzieci przedszkolne publicznego.

rzeli bajkę „Tedi i poszukiwacze zaginionego miasta”. Ich starsi koledzy - „Asterix i Obelix: w służbie jej królewskiej mości”.

„K” jak KinoSzkola

Przygodę z KinoSzkola rozpoczęli także uczniowie ze Szkoły Podstawowej i przedszkolaki z Przedszkola ze Świerczyny. Młodzi widzowie tym razem zobaczyli filmy z cyklu trójwymiarowego. Najmłodszy obej-

Tradycyjnie wszystkie filmy były poprzedzone prelekcjami: (1) „S jak SCENOGRAF” oraz (2) „K jak KOMEDIA FILMOWA”. Kolejne zajęcia z cyklu KinoSzkola pod koniec maja. (zok)

Szóstego września, w sobotę

Tegoroczne Święto Plonów w Warniłęgu

(ZŁOCIENIEC). Jest już ustalone miejsce i termin tegorocznych dożynek w gminie. To decyzja wszystkich sołtysów. Tegoroczne Święto Plonów jest w planach na

sobotę szóstego września. Tym razem w Warniłęgu. W stosownym piśmie na ten temat jest zapis: „(...) na organizację których przeznaczają po 650 złotych”. (um)

Mistrzostwa Europy Karate Kyokushin w Volos w Grecji

Mamy mistrzów Europy!

(DRAWSKOPOMORSKIE) W dniach 9 - 10 maja 2014 odbyły się w Volos w Grecji XXVIII Mistrzostwa Europy Kyokushin z udziałem 368 zawodników z 21 krajów.

Oficjalnego otwarcia zawodów dokonała minister zdrowia Grecji oraz prezydent Eueropean Kyokushin Federation - Shihan Antonio Pinero.

Zawody poprzedził Międzynarodowy kurs sędziów w którym uczestniczyło 46 sędziów krajowych. Wieczorem odbył się Walny Zjazd Europejskiej Federacji Kyokushin na którym zatwierdzono program na następne 4 lata.

W pierwszym dniu mistrzostw odbyły się zawody juniorów, kadeków oraz dzieci w kumite i kata w 30 konkurencjach.

W drugim dniu rozegrano zawody seniorów w kumite w 14 konkurencjach.

Polska zdobyła 41 medali, zajmując w klasyfikacji drużynowej pierwsze miejsce.

Zawodnicy z klubu MUKS w Drawsku Pom. powołani do reprezentacji Polski zajęli 3 medalowe miejsca: Kuba Łuksza Mistrzostwo Europy w kumite do 75 kg (pokonał reprezentanta Grecji, potem przed czasem zawodnika z Libanu, a na



koniec w finale zwyciężył z Rosjaninem, bez konieczności dogrywki)

Natomiast Eliza Wisła pokonała zeszłoroczne rywalki z Hiszpanii i zdobyła Mistrzostwo Europy wykonując perfekcyjnie królewskie kata karate kyokushin. Stanisław Andruszko także był blisko powtórzenia sukcesu sprzed roku, lecz nie ustrzegł się błędów w kata i zajął medalowe III miejsce.

Drawscy reprezentanci Polski mieli zapewniony transport liniami lotniczymi oraz autobusem, a także pobyt w niedalekim od hali zawodów hotelu dzięki bardzo poważnemu i odczu-

walnemu wsparciu burmistrza Drawska Zbigniewa Ptaka. Dzięki temu byli wypoczęci i zaaklimatyzowani do tak udanych startów.

Zarząd klubu wyraża wdzięczność i podziękowania Zbigniewowi Ptakowi, rodzicom zawodników, Edmundowi Olesińskiemu za wszelką pomoc i życzliwość w przygotowaniach do wyjazdu i startu w tak prestiżowej imprezie rangi europejskiej.

Zarząd MUKS „OYAMA”
w Drawsku Pom.
sensei Karol Korczyński 2 Dan
sensei Andrzej Tyłka 1 Dan

Rufianie walczyli w Kołobrzegu



Stowarzyszenie Sportów Siłowych „RUFIAN” poudanych zawodach w Świdwinie i w Dziwnowie postanowiło powalczyć w Kołobrzegu.

W sobotę 3 maja 2014 w Kołobrzkiej hali Milenium odbył się VIII Ogólnopolski Integracyjny Turniej w Wyciskaniu Sztangi Leżąc o Puchar Prezydenta Kołobrzegu oraz Mistrzostwa Powiatu Kołobrzeg w Wyciskaniu Sztangi Leżąc o Puchar Starosty Kołobrzegskiego.

W turnieju udział wzięło ponad 60 zawodniczek i zawodników, wśród których byli zawodnicy ze Stowarzyszenia Sportów Siłowych „RUFIAN” z Jankowa Mariusz Rufkiewicz i Mateusz Rufkiewicz.

Wspólnie rywalizowali utytułowani sportowcy, uczestnicy zawodów rangi Mistrzostw Świata czy

Mistrzostw Europy, wielokrotni reprezentanci Polski oraz zawodnicy mniej doświadczeni, a także amatorzy. Rutyna starła się z wolą walki, a niepełnosprawność z pełnosprawnością. Próby bicia Rekordu Polski w kategoriach kobiet i mężczyzn dowodzą wspaniałego przygotowania poszczególnych uczestników oraz bardzo wysokiego poziomu sportowych wzmagań na pomoście.

Nasi siłacze zanotowali udany występ; Mateusz Rufkiewicz wygrał z dużą przewagą swoją kategorię wyciskając 170 kg. Mariusz wycisnął sztangę ważącą 172,5 kg i zajął szóste miejsce w kategorii plus 97 kg. Zawodnicy pragną podziękować panu Wojtkowi Kowalczykowi za pomoc w realizacji wyjazdu na te zawody. (o)

Osiem rekordów życiowych, szereg czołowych lokat

MKS JUNIOR Złocieniec w Koszalinie i Stargardzie Szczecińskim

(KOSZALIN, STARGARD SZCZECIŃSKI). Doniesienia ze startów lekkoatletów z Międzyszkolnego Klubu Sportowego JUNIOR Złocieniec w mityngach lekkoatletycznych w Koszalinie i Stargardzie Szczecińskim. Oto czołowe lokaty i rekordy życiowe złocieniectkich lekkoatletek i lekkoatletów.

(1) 100 m – 3 miejsce Maciej Ingram. Rez. rek. zyc. 11,88 sek. (2) 200 m – 3 miejsce Maciej Ingram. Rez. rek. zyc. 24,05 sek. (3) 600 m – 3 miejsce Aleksander Sobolewski. Rez. rek. zyc. 1:31,42 min. (4) 600 m – 3 miejsce Oliwia Kapuścińska. Rez. rek. zyc. 1:44,40 min. (5) 110 m pł. – 2 miejsce Mateusz Kuzio. Rez. rek. zyc. 16,34 sek. (6) Rzut oszczepem – 2 miejsce Mateusz Kuzio. Rez. rek.

zyc. 39,74 m. (7) Rzut dyskiem – 1 miejsce Paulina Kucharska. Rez. rek. zyc. 29,50 m. (8) Rzut dyskiem – 1 miejsce Mateusz Walkowiak. Rez. rek. zyc. 35,97 m. (9) Skok wzwyż – 1 miejsce Michał Walkowiak. Rez. 185 cm. (10) 800 m – 2 miejsce Sandra Stachura. Rez. 2:30,20 min.

Brawo

Plon startów w Koszalinie i Stargardzie Szczecińskim to osiem rekordów życiowych i kilka czołowych miejsc. Nasi lekkoatleci mają za sobą kolejny już bardzo udany start. Wyróżnijmy tych spośród nich, którzy wrócili do Złocienicy z rekordami życiowymi: Maciej Ingram, Mateusz Kuzio, Olek Sobolewski, Oliwia Kapuścińska, Paulina Kucharska i Mateusz Walkowiak. (ka)

Na sześć medali do zdobycia, zdobyli pięć

Triumf tenisistów ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Nowym Worowie



(ZŁOCIENIEC). Już poraz czternasty został rozegrany Wielkanocny Turniej Tenisa Stołowego Szkół Podstawowych Powiatu Drawskiego. Organizatorzy turnieju, to Uczniowski Klub Sportowy TRAPER i Szkoła Podstawowa nr 3.

Zmagania tenisistów o prymat wśród najlepszych tenisistów w powiecie trwały ponad cztery godziny. Radosną niespodziankę sprawili uczniowie z Nowego Worowa. Wprowadzili do finałowej rozgrywki po trzech zawodników w kategoriach dziewcząt i chłopców.

Medaliści turnieju Dziewczęta

1 miejsce i złoty medal Aleksandra Lemieszek ze Szkoły Podstawowej z Nowego Worowa.

2 miejsce i srebrny medal Anna Panas ze Szkoły Podstawowej nr 3 ze Złocienica.

3 miejsce i brązowy medal Wioletta Ślusarska ze Szkoły Podstawowej z Nowego Worowa.

Chłopcy

1 miejsce i złoty medal Jan Szpytna ze Szkoły Podstawowej z Nowego Worowa.

2 miejsce i srebrny medal Hubert Brzozowski ze Szkoły Podstawowej z Nowego Worowa.

3 miejsce i brązowy medal Dawid Karbowski ze Szkoły Podstawowej z Nowego Worowa.

Zaskoczenie?

Jak widać po wynikach turnieju, nie do ogrania byli zawodnicy z Nowego Worowa. Tylko tenisisci ze Szkoły Podstawowej nr 3 próbowali z nimi walczyć, ale zdobyli tylko jeden z sześciu medali. Na zakończenie najlepsi przy stołach do ping-ponga otrzymali z rąk dyrektora złocienieckiego Trójki Henryka Szrety puchary, medale i dyplomy ufundowane przez Starostwo Powiatowe w Drawsku Pomorskim. Podziękowania od organizatorów, panie Starosto. (N)

Piknik w Otrzępie, dwa dni w Biskupinie, basen RELAX, do Ciechocinka ...

Komunikaty oddziału Związku Emerytów...

(ZŁOCIENIEC). Oddział Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów informuje: (I) Organizujemy PIKNIK w Otrzępie. Dzień spotkania 21 maja w środę. Koszt uczestnictwa 15 złotych. Wyjazd o godzinie 10.00 z placu po byłych ZPW. Zapisy w biurze oddziału we wtorki od 10.00 do 12.00. W czwartki też od 10.00 do

12.00. (II) Wyjazd do Biskupina. Wycieczka dwudniowa. 30 i 31 maja. Piątek, sobota. Prosimy o wpłacanie pozostałej kwoty do 120 zł. (III) Wyjazd do Świdwina na basen RELAX. 6 czerwca. 20 złotych. (IV) W przygotowaniu wyjazd do Ciechocinka. Wycieczka jednodniowa – 1 sierpnia. (em)

Z ostatniej chwili

Biegacze na orientację z UKS TRAPER bez litości dla rywali



(ZŁOCIENIEC). Uczniowski Klub Sportowy TRAPER niepokonany w IV rundzie XXI Mistrzostw Pomorza i Kujaw Biegach na Orientację.

MEDALE: 10 złotych, 5 srebrnych i 2 brązowe.

Bez litości

Rywalizowano jedenastego maja w Dołujach w pobliżu Szczecina. To znakomity występ zawodników UKS „Traper”, Złocieniec. Złocieniańskie oszczędzili rywali. Zabrali 80% wszystkich miejsc na podium. (ba)



Na tej glebie nawet Robert Lewandowski nie daje rady!!!

Z trampkarzy Olimpu wyrosną kiedyś prawdziwi piłkarze?

(ZŁOCIENIEC). Jeszcze nigdy w historii naszego kraju nie było tak, by trener piłkarskiej reprezentacji Polski jeździł po Europie za jakimiś cudzoziemcami z błaganiami, by owo zechcieli wystąpić pod biało-czerwonymi barwami. Mamy oto tak teraz, za III RP. Do tego jednemu z najlepszych napastników na świecie, Robertowi Lewandowskiemu, w tak sklecanej reprezentacji w ogóle nie idzie strzelanie bramek, samemu zaś Realowi Madryt tylko w jednym meczu strzelił aż cztery. Łyżwiarz szybki, by zdobyć dla naszych barw złoto Igrzysk, trenował na Zachodzie, bo III RP nie stać na tego rodzaju olimpijskie wyczyny, ale medal przyjęła. Słynny już tenisista, Janowicz, też powiedział swoje, propagandyści jednak zaraz oznajmili, że on nie powiedział tego, co powiedział, czy coś w tym informacyjnym stylu III RP.

Czy to jakiś inny sport?

W sobotę przed południem oglądałem i kibicowałem w meczu trampkarzy Olimpu. Przesympatyczni chłopcy grają w grupie III. Ich przeciwnicy, to: *UKS Czwórka Orzeł Wałcz, Błonie Barwice, SP Orzeł 2010 Molkip Wałcz, Drawa Drawsko Pomorskie, Orzeł Łubowo, Lech Czaplonek, Mirstal Mirosławiec, SP Junior Kalisz Pomorski, Drzewiarz Świerczyna*.

Nie jestem w stanie podać aktualnej tabeli tych trampkarzy, bo takiej nigdzie nie ma. Nie mogę też podać wszystkich wyników, bo ich też wszystkich nie ma. I oto mamy taką



sytuację: młodziutcy piłkarze nie mają na bieżąco podstawowych informacji, to znaczy - (1) nie wiedzą, na jakim miejscu są w tabeli, (2) nie wiedzą, z kim rywalizują i jakie wyniki osiągają ich przeciwnicy. Innymi słowy, nieco mocniejszymi – nie wiedzą, o co toczą gry, z kim tak naprawdę grają, i o co.

My, niby dorośli, a ciągle inaczej

Wyobraźmy sobie, że nie znamy tabel okręgówek, III Ligi Bałtyckiej, ekstraklasy. Nie do wyobrażenia – prawda? A tak jest właśnie w futbolu chłopięcym i młodzieżowym. Nie znają siły przeciwnika, jego ostatnich wyników. Twierdzą więc, że to futbol, dla którego proponuję nazwę „szczątkowy”, gdyż są w nim złamane podstawowe reguły rywalizacji sportowej.

Trampkarze Olimpu pokonali UKS Czwórka Orzeł Wałcz 2:0. Dwie bramki strzelili w drugiej połowie. Ta wygrana, to jednak tylko w wyniku chłopców werwy tych chłopców, niestety - mniej umiejętności. Porównując choćby tylko umiejętności techniczne tych chłopców z ich rówieśnikami z rozgrywek wyższych, trzeba stanowczo stwierdzić, że różnica jest znaczna. Myślę, że rodzice tych piłkarzy, nauczyciele wuefu winni zbliżyć się do Klubu i wręcz czuwać wspólnie ze szkoleniowcami nad nie tylko futbolowym rozwojem tych przeciętnych dzieci. Pora już poprosić Klub o zorganizowanie chłopcom meczu, z którąś z drużyn ze szpicy województwa. To będzie bolesne, ale wspólnie z tymi naszymi nadziejami musimy wiedzieć, gdzie aktualnie w klubowym

szkoleniu się znajdujemy, ale i dążyć do zmian w pracy szkoleniowej Klubu. Dodam, że mimo iż w ostatnim czasie w Olimpie obrodziło „papierami trenerskimi”, to wcale nie znaczy, że na tym polu ma już być martwica do końca świata, a na to się zanoszą. Bez nacisków na Klub i KOZPN (strona informacyjna), nikt pod żadnym pozorem nie pospieszy z działaniem, by z młodziutkich chłopców wyrosli nie kopacze, a pełnokrwisi piłkarze.

Idzie też i o to, by przyszły Robert Lewandowski miał z kim grać. Bo z kim gra ten obecny, to widzimy wszyscy. Nawet z cudzoziemcami, francuskojęzycznymi. A najbardziej to ten potężny artycha gra sobie jednak z telewizzami. Oj strzelaj, strzelaj, i ... guul, guul, guul...

Tadeusz Nosal

Puchar Polski: Drawa Drawsko Pomorskie – Gwardia Koszalin 1:2 (0:1)

Wstydu nie ma, ale finału też

(DRAWSKO POMORSKIE). **Przed półfinałowym meczem o Puchar Polski Drawy z Gwardią Koszalin wiadomym było, że cel postawiony od początku przed drawszczanami był jeden – awans do finału.**

Takie były założenia do tych rozgrywek, których ranga, można się tego spodziewać, już za kilka lat może być bardzo poważna.

Powalczyli, ale dogrywki nie było

Drawa z Gwardią powalczyła

wspaniale, ale z dalszych rozgrywek odpadła. Pierwszą bramkę straciła po ewidentnych błędach bloku defensywnego w pierwszej połowie, wyraźnie przedłużonej. Drugiego gola koszalinianie strzelili w 66 minucie, a w dwie minuty później Drawa zdobyła bramkę kontaktową. Mimo nie tylko huraganowych ataków drawszczan, ale i wielu sytuacji na zdobycie kolejnych goli, Drawa bramki na remis nie zdobyła i wyczekiwanej dogrywki nie było. Tym samym w finale zagra Gwardia Koszalin z Kotwicą Kołobrzeg. Kołobrze-

szanie w drugim pojedynku o finał pokonali Raseł Dygowo 2:1.

Olimp w finale PP

Ostatni raz z powiatu drawskiego w finale Pucharu Polski edycji KOZPN grał Olimp Złocieniec, pokonując po dogrywce i rzutach karnych Kotwicę Kołobrzeg. Ten mecz w Złocieniu wspomina się jako najefektowniejszy sukces złocienian. Bramkarz Olimpu, Arkadiusz Jaworski, po dogrywce wspaniale bronił karne. I to dzięki i niemu Kotwica w Złocieniu przegrała finał PP. (N)

Od 17 do 23 maja

Europejski Tydzień Sportu

(POWIAT). W dniach od 17 do 23 maja będzie obchodzony VI Europejski Tydzień Sportu dla Wszystkich, w ramach którego po raz dwudziesty zostanie zorganizowany w całej Polsce „Sportowy Turniej Miast i Gmin 2014”. Jest to największa impreza sportu masowego w kraju i w Europie. Gmina Złocieniec po raz kolejny zgłasza swój udział w tym przedsięwzięciu. Koordynatorem jest Ośrodek Sportu i Rekreacji. Zgłoszenie do pobrania na stronach OSiR-u i Urzędu. (OSiR)

Drawa Drawsko Pomorskie – Koral Dębica 4:2 (0:2)

Sensacja w Drawsku Pomorskim, ale tylko do przerwy

(DRAWSKO POMORSKIE). Koral Dębica to drużyna, której losy w III Lidze Bałtyckiej długo już się chyba nie potoczą.

Jest kandydatką do spadku. Tymczasem w meczu w Drawsku Pomorskim z Drawą, do przerwy Koral wygrał 2:0. Drawszczanie

poważniej wzięli się do pracy po czerwonej kartce dla Szalka z obrońcy. Grając o jednego mniej rozpoczęli rozbijanie przybyszów do wyniku 4:2. Jedną z bramek stracił z karnego. Bramką z karnego też zrewanżowali się Koralowi. Było 1:2. Po przerwie wszedł Wawreńczuk, ale do pomocy.

Drużyna Drawy, to z jego asystą. Trzecia akcja też od Wawreńczuka i z kolejnego podania gol Owedyka. Czwartą bramką odesłał Koral do domu Brzeziański. Nie tylko trzy punkty w skarbcu Drawy, ale i awans na pozycję wicelidera. A było tak sensacyjnie. (D)

Olimp Złocieniec – Piast Drzonowo 4:3 (2:1)

Wysoka dramaturgia walki o pozostanie w okręgówce

(ZŁOCIENIEC). Seniorzy Olimpu Złocieniec po frapującym meczu pokonali Piasta Drzonowo 4:3. Siedem bramek w jednym meczu, to rzadkość. U początku meczu było już 2:0. Przed przerwą Piast strzelił na 2:1. Prawdziwy dramat miał miejsce po przerwie. Przeciwnik nie tylko zremisował, ale zdołał nawet wyjść na prowadzenie 3:2. No, i się zaczęło. Mateusz Kuc wyprowadził Olimp na remis 3:3. To był dopiero początek załamki Piasta. Jej finałem bramka Krajewskiego na 4:3 dla gospodarzy. 4:3 to końcowy wynik spotkania. Przypomnijmy, ten mecz to kolejna odsłona walki Olimpu o utrzymanie się w okręgówce. Od strony dramaturgii sportowej, to wydarzenia przedniej marki. Jednak... Ach, nawet nie ma co kończyć. Niech wescchnienie powie za wszystko. (N)



Drawa II Drawsko Pomorskie – Calisia Kalisz Pomorski 12:0 (6:0)

Drawa II z Calisią po sześć bramek w każdej połowie

(DRAWSKO POM.). Główny akcent piłkarski w powiecie, to nadal awansowa pozycja Drawy Drawsko Pomorskie w III Lidze Bałtyckiej. Panie Dzieju, Drawa nadal z szansami na... II ligę. W historii powiatu tego jeszcze nie grano.

A w Złocieniu o utrzymanie okręgówki

Kolejny akcent, to walka Olimpu Złocieniec o utrzymanie się w klasie okręgowej. Olimp bardzo dzielnie walczył o byt w okręgówce, ale wiadomo – w mieście już dawno powinna być czwarta liga, a nie piłkarskie

dreszcze w pojedynku o byt... Drzewiarzem Świerczyna.

Drawa II – to jest to!!!

Kto wie, może nawet najbardziej interesująco jest w klasie okręgowej południe. A to za przyczyną rezerw Drawy występujących w tej klasie i to bez porażki od wielu spotkań. Oczywiście Drawa II na pozycji lidera. W ostatnim meczu rozgromiła Calisię Kalisz Pomorski 12:0 (6:0). Calisia to ostatnia ekipa rozgrywek. Jeśli Olimp Złocieniec utrzyma się w swej klasie okręgowej, derby z Drawą Drawsko Pomor-

skie znów będą oczkiem w głowie kibiców w powiecie, ze wspomnieniem jednak, że Drawa I to o dwa piętra wyżej. A nie jest wykluczone, że i o trzy. To też transformacja? Już dzisiaj w Złocieniu czekamy na Drawę II. Przyjaźnie.

Mecze Drawy II do rozegrania

Drawie II pozostało do rozegrania pięć meczów: (I) 17 V, Błonie Barwice – Drawa II, (II) 24 V, Drawa II – Zawisza Grzmiąca, (III) 31 V, Wiarus Żółtnica – Drawa II, (IV) 7 VI, Drawa II – Spójnia Świdwin, (V) 14 VI, Głaz Tychowo – Drawa II. (N)

III Liga Bałtycka

Wyniki 26. kolejki rozgrywek i tabela: Drawa Drawsko Pomorskie – Koral Dębica 4:2, Kotwica Kołobrzeg – Polonia Gdańsk 1:0, Gwardia Koszalin – Bałtyk Gdynia 0:1, GKS Manowo – Cartusia Kartuzy 1:1, Chemik Police – Pogoń II Szczecin 1:1, Energetyk Gryfino – Kaszubia Kościerzyna 2:1, Pomorze Potęgowo – Bałtyk Koszalin 0:4.

1. Kotwica	26	53	56:26
2. Drawa	26	46	43:30
3. Bałtyk K.	26	45	46:21
4. Gwardia	26	44	30:20
5. Kaszubia	26	40	40:35
6. Pogoń II	26	39	46:43
7. Cartusia	26	38	35:33
8. Bałtyk G.	26	38	35:30
9. Pomorze	26	37	35:47
10. Arka II	25	35	35:29
11. Lechia II	25	35	48:32
12. GKS Manowo	26	34	32:33
13. Chemik	26	27	26:36
14. Energetyk	26	23	20:36
15. Koral	26	20	26:59
16. Polonia	26	18	17:50

Koszalińska Klasa Okręgowa

Wyniki 25. kolejki rozgrywek i tabela: Olimp Złocieniec – Piast Drzonowo 4:3, Iskra Białogard – Wybrzeże Biesiekierz 7:1, Wiekowianka Wiekowo – Lech Czaplinek 4:0, Drzewiarz Świerczyna – Bałtyk II Koszalin 2:0, Orzeł Wałcz – Gryf Polanów 1:2, Arkadia Malechowo – Darłovia Darłowo 2:1, Mechanik Bobolice – Korona Człopa 1:1

1. Iskra	25	65	69:21
2. Lech	25	54	54:26
3. Gryf	25	47	46:28
4. Wybrzeże	25	43	46:40
5. Arkadia	25	41	42:26
6. Wiekowianka	25	41	49:32
7. Olimp G.	25	36	40:38
8. Piast	25	35	42:43
9. Korona	25	31	44:53
10. Zryw	25	30	41:39
11. Olimp Z.	25	27	41:72
12. Orzeł	25	27	36:45
13. Bałtyk II	25	25	43:71
14. Drzewiarz	25	25	33:61
15. Mechanik	25	24	43:59
16. Darłovia	25	23	41:56

Klasa okręgowa POŁUDNIE

Wynik 21. kolejki rozgrywek i tabela: Drawa II Drawsko Pomorskie – Calisia Kalisz Pomorski 12:0, Mirstal Mirosławiec – Wiarus Żółtnica 6:2, Hubertus Biały Bór – Błonie Barwice 3:2, Pogoń Połczyn Zdrój – Głaz Tychowo 0:2, Jedność Tuczo – Zawisza Grzmiąca 3:0, Orzeł Lubowo – Spójnia Świdwin 2:4, Jedność Tuczo – Zawisza Grzmiąca 3:0, Sad Chwiram – Błękitni Szczecinek 1:6.

1. Drawa II	21	46	76:36
2. Mirstal	21	40	54:34
3. Hubertus	21	40	48:35
4. Błonie	21	38	65:46
5. Pogoń	21	38	44:37
6. Jedność	20	36	50:36
7. Orzeł	21	30	43:39
8. Zawisza	21	27	44:39
9. Błękitni	20	25	31:36
10. Spójnia	21	23	33:51
11. Wiarus	21	19	33:53
12. Sad	21	17	39:61
13. Głaz	21	16	30:54
14. Calisia	21	14	30:63

Wyrwał się z wioski Pomierzyno do piłkarskiej kadry Polski

Olimpie - za wspaniałe obiekty sportowe pora na rewanż

(ZŁOCIENIEC). Mamy w złocieniectwie sytuację przedziwną. Baza sportowa do pracy szkoleniowej jest już zdecydowanie wystarczająca, ale w przypadku piłki seniorskiej, i nie tylko tej, Olimp Złocieniec uparcie walczy o utrzymanie się w lidze okręgowej. Juniorzy, młodzicy i trampkarze też istnieją tylko na peryferiach piłkarstwa. Achciałoby się, po zaistnieniu tu takiej bazy sportowej, by posłużyła do wspięcia się na wyższy poziom piłkarski. W ogóle – sportowy.

To nie kabaret

Walka Olimpu o utrzymanie się w okręgówce, wbrew obiegowym opiniom, to nie kabaret, a najprawdziwszy futbol. Nie można śmiać się z tego rodzaju gminnej tragedii, a starać się ze wszystkich sił jej zapobiegać. Jednak w gminie, też i w futbolu, istnieje specyficzna złocieniecta mentalność. Fundamenty owej, to jeszcze niby zaprzęśła PeeReL. W połączeniu z tym, co polskiemu futbolowi proponuje PZPN, to obecnie miejsce polskiego futbolu w rankingu światowym jest bliskie miejscu setnemu. By tak właśnie było, cały piłkarski kraj na to w pocie czoła pracuje codziennie. Jak to zmienić?

A choćby tak

Na początek wystarczy posprządać, czy w klubach odbywają się regularnie treningi, a nawet, jeśli się odbywają, to czy uczestniczą w nich piłkarze wedle założeń szkoleniowych w wystarczającej liczbie. Jeśli w klubie szkoli się dzieci i młodzież, to trzeba dokładnie wiedzieć,



czy to aby z pewnością jest szkolenie. No, i zdawać sprawę ze wszystkiego rodzicom trenującej młodzieży. Z tego, co obserwuję codziennie, to żadne zmiany w naszych klubach, jak dotąd, nie szykują się. Działacze w nich, to jeszcze często „leśne dziadki” z PeeReL, a młodszych nie widać. Zastanawiające, prawda? W Złocieniu jest wyłom w tym marazmie, to Łukasz Piórkowski i jego praca w Dwójce, w odrębnym stowarzyszeniu sportowym. Ale, jak dotąd, nie przełożyło się to na działalność na szerszym gminnym polu. Podobno stoją mu na przeszkodzie też „leśne dziadki”. To temat wart osobnego zastanowienia się.

Poranarewanż

Olimpie! Skoro władze gminy zadbały o bogatą infrastrukturę sportową, pora na rewanż. To znaczy? Olimp winien grać w IV lidze biorąc przykład choćby z Lecha Czaplunek, który znów jest bliski awansu do tej ligi. Dzieciaki i juniorzy w ligach

wojewódzkich, bo niby dlaczego nie? Tego rodzaju postanowienia winny być zawarte w wieloletniej strategii rozwoju gminy. Olimp wpisał do niej cokolwiek? Nie od rzeczy byłoby zorganizowanie ogólnopolskiego konkursu na prezesa Klubu, z powyższymi dla niego wskazaniem. Nadto, w gminie na to wszystko są środki, wystarczy tylko nieco sportowej odwagi, by wskazać, gdzie się one podziewają. Co się z nimi dzieje? Powtórzę - w Olimpie nadal gnieździ się peerelowska mentalność, sposoby myślenia i działania, z leśnymi dziadkami z tamtej epoki, i z osiągnięciami nie tylko na ich miarę, ale wydaje się, że i na jak najbardziej prywatne potrzeby.

Najsmutniejsze jest to, że w gminie nie ma kadr do umiętnego prowadzenia klubu piłkarskiego, a obiekty sportowe pod jego szkoleniowe i widowiskowe potrzeby już są. Jeszcze nie wiem, ile razy środki na utrzymanie tych obiektów są wyższe od złotych na potrzeby

ściśle sportowe, w tym i w szkołach.

Mentalność złocieniecta

Pokazana tu konieczność zmian jest tak oczywista, jak i to, że w tutejszych warunkach osobowo – kadrowych jest to nie do przeprowadzenia. Tutejsze życie gminne jest skute swoistą gminną mentalnością. Mentalnością złocieniecta. Jej generalnym wyznacznikiem jest nieokreślona chęć pobierania złotych z kasy gminy, mało co dając w zamian. Tego rodzaju postawom określenie „sportowa” nie tylko nie przystoi, ale i uraga zwykłej przyzwoitości. Wyrwanie się z tego rodzaju przasnej dyktatury ostatnio poskutkowało tym, że były uczeń wiejskiej szkoły w naszym powiecie, jest już piłkarzem polskiej kadry narodowej – U 16. No, temu to się udało. Wyrwał się z Pomierzyna, via Bałtyk Koszalin do reprezentacji Polski. Ale setkom jego kolegów już nie. Pokazałem wyżej, dlaczego!

Tadeusz Nosel

Trener Daniel Bałdyga depeszuje ze Szczecina „Iras” Czaplunek w DEICHMANN CUP

(SZCZECIN). Dziesiątego maja drużyna „Iras” Czaplunek, rocznik piłkarzy 2005, grająca w Mini Mistrzostwach Świata „Deichman Cup” jako zespół Kanady, osiągnęła następujące wyniki: (1) Kanada 0:2 Turcja (zespół Arkonii Szczecin), (2) Kanada 3:1 Portugalia (zespół Stali Szczecin), (3) Kanada 3:3 Holandia (zespół Kiszlenice), (4) Kanada 2:3 Dania (zespół Pogoni Szczecin II), (5) Kanada 7:0 Niemcy (zespół Szczecin Podjuchy), (6) Kanada 1:8 Szwajcaria (zespół Pogoń Szczecin I).

Strzelcy bramek i pan trener

Jakub BĘBAS - 5 bramek, Oliwier GUBA - 4 bramki, Jasiu KACZMAREK - 2 bramki, Wojciech SEKRECKI - 1 bramka, Igor NAWROCKI - 1 bramka, Szymon MAKUCH - 1 bramka. Trenerem zespołu jest Daniel BAŁDYGA.

Następny wyjazd do Szczecina w dniu 24 maja w sobotę. Jedną z wymienionych drużyn prowadzi były zawodnik pierwszoligowej Pogoni Szczecin Mariusz Kuras. (r)

Na boisku temperatura wrzenia, poza nim – zimno

Mecze młodzików na orliku w Wierzchowie

(WIERZCHOWO). Drugiego maja trzy drużyny (czerwoni, żółci, biali) „Orlików” Wierzchowo podejmowały drużynę „Iras” z Czaplunka.

Podczas meczów, mimo dokuczliwego zimna, temperatura na boisku sięgała temperatury wrzenia. Ale, duch walki, doping rodziców i rodzicielstwa nie pomogły. Nasze „zaczki” przegrały wszystkie mecze.

Najlepszym bramkarzem okazał się Mateusz, a napastnikiem Maks. Obaj z Irasa Czaplunek. Dziękujemy wszystkim, którzy pomogli przygotować turniej. W szczególności dzieciom za prawdziwą sportową postawę. Rodzicom za udział w imprezie, trenerom za pracę z małutkami piłkarzami. Prezesowi Klubu Piłkarskiego „Kolejarz” za ufundowanie nagród. Jesteśmy pełni wiary w skuteczny rewanż w Czaplunku. (DB)

Jest nowy stadion, będzie i pierwszy mityng lekkoatletyczny

Na stadionie miejskim zamelduje się Królowa Sportu



(ZŁOCIENIEC). Międzyszkolny Klub Sportowy „JUNIOR” i Ośrodek Sportu i Rekreacji w Złocieniu zapraszają na MITYNG LEKKOATLETYCZNY.

Termin – 31 maja (sobota), początek godzina 16.00, Stadion Miejski przy ulicy Połczyńskiej.

Program zawodów: kobiety - 100 m, 200 m, 400 m, 600 m, 800 m, 1500 m, skok w dal, skok wzwyż, pchnięcie kulą, rzut dyskiem, rzut oszczepem. Mężczyźni - 100 m, 200 m, 400 m, 600 m, 800 m, 1500 m, skok w dal, skok wzwyż, pchnięcie kulą, rzut dyskiem, rzut oszczepem.

Zgłoszenia

W zawodach mogą uczestniczyć zawodnicy urodzeni od 2000 r., po-

siadający aktualne badania lekarskie i ubezpieczenia, także kluby i zawodnicy posiadający aktualne licencje. Zgłoszenia będą przyjmowane do 31 maja, dzień startów, do godziny 15.00. Obowiązują karty startowe z podaniem najlepszych wyników lub drogą pocztową.

Adres: Międzyszkolny Klub Sportowy „JUNIOR”, ulica IDywizji Wojska Polskiego 4a, 78-520 Złocieniec. Prosimy o wcześniejsze potwierdzenie udziału w zawodach oraz o podanie liczby zawodników biorących udział w konkurencjach. Numertelefonu - 727 585 055. UWAGA: zgłoszenia bez podanego numeru startowego nie będą uwzględniane. Zawodnicy nie posiadający numerów startowych nie zostaną dopuszczeni do zawodów. (um)

Tradycyjnie w Złocieniu

Zapowiedź regat na Siecinie

(ZŁOCIENIEC). Zawiadomienie o regatach: (1) Wojewódzka Olimpiada Młodzieży i Mistrzostwa Okręgu Zachodniopomorskiego.

ZŁOCIENIEC, 14 - 15 czerwca (sobota, niedziela). I. KLASY (1) OPTIMIST gr. A, mistrzostwa okręgu z podziałem na kategorie chłopców i dziewcząt. (2) Optimist B, Wojewódzka Olimpiada Młodzieży: a/ do lat 9, b/ do lat 11, c/ do lat 13 - z podziałem na kategorie chłopców i dziewcząt. (3) ISA 407. Mistrzostwa Okręgu i Wojewódzka Olimpiada Młodzieży z podzia-

łem na kategorie chłopców i dziewcząt do lat 15 i do lat 17.

Miejsce i termin regat

Regaty zostaną przeprowadzone na jeziorze Siecino. Bazą regat jest wyspa Ostrów na tym jeziorze. Cieszyńno 40. UKS „Szkwał” Złocieniec.

Organizator

Organizatorem regat jest Uczniowski Klub Sportowy „SZKWAŁ”. Ul. I Dywizji Wojska Polskiego 4. Złocieniec. Kontakt: telefon 509 332 287. annakaminska1963@o2.pl (um)

Z ŻYCIA PARAFII W ZŁOCIENIECU

PARAFIA MARYI WNIĘBOWZIĘTEJ

Gościliśmy kleryków z Seminarium w Koszalinie

W niedzielę jedenastego maja gościliśmy kleryków z Wyższego Seminarium Duchownego z Koszalina. Dziękujemy księdzu diakonowi Wojciechowi Nowotarskiemu za wygłoszone Boże Słowo. Przed kościołem odbywała się zbiórka na Seminarium.

W intencji Wspólnoty MISIAKI

W niedzielę jedenastego maja Msza święta w intencji Wspólnoty Misiaki została odprawiona o godzinie 16.30.

Peregrynacja kopii Obrazu Matki Bożej Opiekunki Rodzin

Przeżywamy w naszej parafii peregrynację kopii obrazu Matki Bożej Opiekunki Rodzin. W poniedziałek, 12 maja o godzinie 18.00, Bracia Zewnętrzni odwiedzili parafian mieszkających przy ulicy Bohaterów Warszawy; numery nieparzyste od 1 do 21-23, w celu ustalenia dalszej kolejności peregrynacji.

Rocznica I Komunii świętej

W poniedziałek dwunastego maja po Mszy świętej wieczornej zorganizowaliśmy spotkanie organizacyjne z rodzicami dzieci, które w tym roku będą przeżywać rocznicę Pierwszej Komunii świętej.

Nabożeństwo Fatimskie – krzyż na ulicy Leśnej

We wtorek dwunastego maja o godzinie 19.00 zaprosiliśmy na Nabożeństwo Fatimskie przy krzyżu na ulicy Leśnej.

Biurowisko CARITAS

Biurowisko Caritas jest czynne w każdą środę w godzinach od 17.00 do 18.00.

Niewidomi, niepełnosprawni

W czwartek 15 maja o godzinie 10.30 zostanie odprawiona Msza święta dla niewidomych i niepełnosprawnych.

Rocznica poświęcenia kościoła

W piątek 16 maja obchodzimy rocz-

nicę poświęcenia naszego kościoła parafialnego. Tego dnia przeżywamy także uroczystość odpustową ku czci świętego Andrzeja Boboli, który jest naszym drugim patronem. Zapraszamy na uroczystą Mszę świętą o godzinie 18.00.

Nabożeństwa majowe

Nabożeństwa majowe w naszym kościele są odprawiane w dni powszednie i w niedziele o godzinie 17.30. Apel Jasnogórski od poniedziałku do soboty o godzinie 20.30. Dodatkowo w każdą sobotę maja Apel Jasnogórski o godzinie 19.00 przy krzyżu na ulicy Leśnej.

Przed I Komunią świętą - spowiedź

W sobotę spowiedź dzieci przed Pierwszą Komunią Świętą w godzinach od 10.00 do 11.00.

Pierwsza Komunia święta

W niedzielę osiemnastego maja w naszym kościele Uroczystość Pierwszej Komunii Świętej podczas Mszy świętej o godzinie 10.30. W związku z uroczystością Msza święta odprawiana o godzinie 9.30 będzie przesunięta na godzinę 9.00. Msze święte o godzinach 12.30 i 18.00 odprawione będą bez zmian. Zwracamy się z serdeczną prośbą, aby kościół podczas Mszy świętej o godzinie 10.30 pozostawić dla rodzin i gości. O godzinie 16.00 zostanie odprawione nabożeństwo majowe dla dzieci pierwszokomunijnych. Spowiedź dla rodziców w tygodniu podczas każdej Mszy świętej i w środę od 15.00 do 18.00.

Pielgrzymka do Lichenia

Parafia organizuje pielgrzymkę do Lichenia. 24 maja, sobota. Wyjazd o godzinie 5.00. Zapisy u księdza Romualda. Koszt 55 zł.

Odeszli do wieczności

W ostatnim czasie odeszli do wieczności: + **Teresa Kochanowska**, żyła lat 76. + **Józef Płaskowski**, żył lat 68. + **Kalina Bożek**, żyła 2 latka. + **Genowefa Pytka**, żyła lat 87. *Wieczny odpoczynek...*

PARAFIA ŚWIĘTEJ JADWIGI KRÓLOWEJ

Nabożeństwa majowe

W tym miesiącu zapraszamy na nabożeństwa majowe codziennie o godzinie 17.30. W niedziele – 16.30. W soboty po wieczornej Mszy świętej.

Próby przed I Komunią świętą

W czwartek piętnastego o godzinie 16.30 próba przed I Komunią świętą.

Cel – Seminarium Duchowne w Koszalinie

W niedzielę jedenastego maja odbyła się zbiórka na potrzeby Wyższego Seminarium Duchownego w Koszalinie.

Do Częstochowy

Przypominamy o Pielgrzymce Odnowy w Duchu Świętym do Częstochowy. Termin – 16 maja, piątek.

CARITAS, podziękowania

Spotkanie Parafialnej CARITAS i wszystkich chętnych do pracy w niej, w czwartek piętnastego maja. Bóg zapłać za ofiary złożone do puszek w niedzielę Miłosierdzia. Kwota 618 złotych. W niedzielę osiemnastego maja zbiórka do puszek na potrzeby Parafialnej CARITAS.

CIESZYNO

W niedzielę osiemnastego maja w Cieszyńno Msza święta zostanie odprawiona o godzinie 13.00.

Odeszli do wieczności...

Z naszej wspólnoty w ostatnim czasie odeszli do wieczności: + **Andrzej Młynarczyk**, żył lat 53. + **Jerzy Możejko**, żył lat 50. *Wieczny odpoczynek racz im dać Panie...*

Piąte Targi Pracy za nami

(DRAWSKO POM.) W hali sportowej drawskiego gimnazjum, 7 maja 2014 roku, po raz piąty, odbyły się Targi Pracy i Edukacji.

Organizatorami targów byli: Powiatowy Urząd Pracy w Drawsku Pomorskim wraz ze Starostą Drawskim, Gimnazjum im. Adama Mickiewicza w Drawsku Pomorskim wraz z Burmistrzem Drawska Pomorskiego, Wojewódzki Urząd Pracy w Szczecinie i jego Filia w Koszalinie, Zachodniopomorska Wojewódzka Komenda OHP w Szczecinie oraz jej Ośrodek Szkolenia i Wychowania w Mielenku Drawskim.

Swoją obecnością Targi zaszczylił m.in. wojewoda zachodniopomorski Ryszard Mićko, wice-marszałek Województwa Zachodniopomorskiego Anna Mieczkowska, dyrektor Biura Zachodniopomorskiej Wojewódzkiej Komendy OHP Tomasz Namieciński, dyrektor Gimnazjum im. Adama Mickiewicza w Drawsku Pomorskim Małgorzata Zawila oraz kierownik Ośrodka Szkolenia i Wychowania w Mielenku Drawskim Ryszard Kubik.

Warto zaznaczyć, że minister pracy i polityki społecznej Władysław Kosiniak-Kamysz objął Targi patronatem honorowym. Otrzymał list odczytał pan Henryk Andrzejko, dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Drawsku Pomorskim.

Jubileuszowe Targi pn. „Już dziś zaczynam odnosić sukces i realizować cele i marzenia” odwiedziło blisko 2 tysiące osób. Uczestniczyło w nich 47 wystawców, wiele instytucji i partnerów rynku pracy, przedstawiciele gmin, pracodawcy i szkoły.

Było to wydarzenie na rzecz osób bezrobotnych i poszukujących pracy, młodzieży szukającej dalszej drogi kształcenia i wchodzącej na rynek pracy. Ważnym aspektem było wsparcie lokalnych przedsiębiorców, którzy podczas targów mogli promować działalność swojej firmy, pozyskać lub utrwalić sieć kontaktów z innymi przedsiębiorcami oraz pozyskać kandydatów do pracy. Wystawcy mogli porozmawiać także z wojewodą i wicemarszałką, jak również z władzami powiatu drawskiego i miast Złocieniec oraz Czaplinek.

Na targach były prezentowane oferty pracy w kraju i za granicą, oferty edukacyjne, można było zbadać predyspozycje zawodowe, uzyskać informacje w sprawach ubezpieczeń społecznych oraz w sprawach podatkowych. W ramach prezentacji można było podziwiać doświadczenia fizyczne w postaci pokazów interaktywnych, zdobywać wiedzę z zakresu pierwszej pomocy i działalności służb ratowniczych. Promowano przedsiębiorczość, możliwość zaistnienia na rynku pracy w ramach ekonomii społecznej. Było też stoisko, na którym pokazano 10 lat wpływu Unii Europejskiej i Funduszy Europejskich w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego na rzecz mieszkańców powiatu.

Targi uświetnił występ sześciolatków z przedszkola w Drawsku Pomorskim. Były piękne występy, piosenki i wierszyki w wykonaniu dzieci, które zrobiły ogromne wrażenie na uczestnikach i zaproszonych gościach. Na stoisku projektowym przedstawione zostały prace przedszkolaków pn. „Kim chciałbym być w przyszłości?”.

Promowano także projekt Schematom Stop, realizowany przez instytucje rynku pracy i instytucje pomocy społecznej na rzecz rodzin wielodzietnych zagrożonych wykluczeniem społecznym.

- Jesteśmy zdania, że przebieg i wyniki Targów po raz kolejny potwierdziły, że jest to impreza o dużym potencjale dla promocji zatrudnienia, łagodzenia skutków bezrobocia oraz aktywizacji zawodowej w powiecie drawskim - mówi H. Andrzejko, dyrektor PUP.

Wśród wystawców byli:

Powiatowy Urząd Pracy w Drawsku Pomorskim; Wojewódzki Urząd Pracy w Szczecinie; Zachodniopomorska Wojewódzka Komenda w Szczecinie Centrum Edukacji Pracy Młodzieży w Koszalinie; Młodzieżowe Centrum Kariery w Łobzie; Ośrodek Szkolenia i Wychowania OHP w Mielenku Drawskim; Wojskowa Komenda Uzupełnień w Szczecinku; Placówka Straży Granicznej Oddział Morski w Kołobrzegu; Komenda Powiatowa Państwo-



wej Straży Pożarnej w Drawsku Pomorskim; PKO BANK POLSKI Oddział I w Drawsku Pomorskim; Bank Polska Kasa Opieki SA I Oddział w Łobzie Filia w Drawsku Pomorskim; Urząd Skarbowy w Drawsku Pomorskim; Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział Koszalin Inspektorat w Drawsku Pomorskim; Poradnia Psychologiczno- Pedagogiczna w Drawsku Pomorskim; Koszalińska Agencja Rozwoju Regionalnego S. A. w Koszalinie; Ośrodek Ekonomii Społecznej w Wałczu; Stowarzyszenie SEMAFOR Międzygminne Centrum Integracji Społecznej w Kaliszu Pomorskim; Spółdzielnia Socjalna „PRROMIENISTA” w Czaplinku; Drawskie Powiatowe Centrum Wspierania Przedsiębiorczości Starostwo Powiatowe w Drawsku Pomorskim; PCPR w Drawsku Pomorskim; Promedica 24 w Koszalinie; SPITRA GmbH w Wyrzysku; Agencja Pracy i Doradztwa Personalnego Interkadra Sp. z o. o. w Szczecinie; GOODMORNING Sp. z o. o. w Złotowie; AterimaMed w Szczecinie; Agencja Pracy SOCPOL w Szczecinie; Firma Handlowa STAN- MAT Aneta Stanek w Drawsku Pomorskim; ABC-KOMP Krzysztof Zieliński w Drawsku Pomorskim; Centrum

Sportów Wodnych „DELFIN” Artur Krzemień w Drawsku Pomorskim; AVIVA w Drawsku Pomorskim; MI-LEX Sp. z o. o. w Szczecinie; Karolina Szczetyńska w Drawsku Pomorskim; Kabel-Technik - Polska Sp. z o. o. w Czaplinku; Produkcja Wyrobów Stolarskich i Ciesielskich „KACPER” Hnatowski Ryszard w Czaplinku; Usługi Ogólnobudowlane Ireneusz Rogowski w Czaplinku; Politechnika Koszalińska w Koszalinie; Szczecińska Szkoła Wyższa COLLEGIUM BALTICUM w Szczecinie; Stargardzka Szkoła Wyższa STARGARDINUM w Stargardzie Szczecińskim; Wyższa Szkoła Administracji Publicznej w Szczecinie; Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Wałczu; Wyższa Szkoła Bankowa w Poznaniu Wydział Ekonomiczny w Szczecinie; Akademia Morska w Szczecinie; Miasto Nauki Patryk Chalimoniuk w Złocieniu; Powiatowe Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Drawsku Pomorskim; Urząd Miejski w Złocieniu; Cukiernia - Kawiarnia „IMPRESJA” w Złocieniu; Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe Powiatu Drawskiego w Złocieniu; Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych w Złocieniu. (sp)



**USŁUGI
POGRZEBOWE**

„Hades”

Stefan Korczyk
usl.pogrzk.korczyk@wp.pl www.up-hades.pl

**PROPONUJEMY GODNE WARUNKI
OSTATNIEJ POSŁUGI**

- Organizacja pogrzebów - przewozy krajowe i zagraniczne
- Kremacja zwłok
- Wieńce, wiązanki
- Odzież i bielizna dla zmarłego

Pogotowie pogrzebowe całodobowe
Tel. kom. 602 47 92 96
tel. 94 363 58 95
78-500 Drawsko Pom.,
Ul. Piłsudskiego 21
CENTRUM HANDLOWE „DRAWA”